

RADOSŁAW CZEKAN, JAN BŁOŃSKI

Podręcznik debat historycznych



RADOŚLAW CZEKAN, JAN BŁOŃSKI

Podręcznik debat historycznych

© Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

Łamanie i opracowanie graficzne
Ireneusz Mitura

Fotografie
Mariusz Bodnar

Konsultacja historyczna
dr Jan Stanisław Ciechanowski

Redakcja i korekta
Jacek Wiaderny

ISBN 978-83-63872-08-3

Wydawca
Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku
Oleandrów 5, 05-070 Sulejówek
Tel. 22 842 04 25
muzeum@muzeumpilsudski.pl



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku

Partner
Fundacja Polska Debatuje



POLSKA DEBATUJE

Sfinansowano ze środków MKiDN w ramach
Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022

niedoległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Elementy infografik pochodzą z serwisu Freepik.

Na okładce wykorzystano zdjęcie autorstwa Jana Smagi, ukazujące fragment makiety nowej siedziby Muzeum w salę wystawy głównej, która ma być otwartą agorą debaty o historii.

Publikacja dostępna również w wersji online na stronie www.muzeumpilsudski.pl

RADOŚLAW CZEKAN, JAN BŁOŃSKI







Podręcznik debat historycznych

Warszawa 2018

Spis treści

Wstęp	5
Debaty są stare jak świat	6
Od nauczyciela-praktyka	8
Dlaczego debaty?	9
Jak prowadzić Klub Debat Historycznych oraz organizować debaty publiczne o historii?	13
Prowadzenie Klubu Debat Historycznych	14
Dlaczego Klub Debat Historycznych?	14
Jak założyć Klub Debat Historycznych?	14
Jak zachęcić do dołączenia do Klubu?	15
Jak prowadzić spotkania?	16
Przykładowe schematy spotkań	18
Format debaty	20
Porządek mów w debacie	21
Definicje w debacie	23
Przygotowanie historyczne.	23
Tezy	24
Jak układać tezy?	24
Debaty z perspektywy ogólnej i indywidualnej	25
Debaty z ówczesnego i dzisiejszego punktu widzenia	29
Debaty okołohistoryczne.	31
Jak zmiana perspektywy zmienia ciężar dowodu?	32
Podsumowanie – jak ułożyć tezę?	33
Jak zorganizować i poprowadzić debatę publiczną?	34
Format debaty publicznej	34
Osoby zaangażowane w organizację i przebieg debaty publicznej	35
Moderowanie debaty	38
Jak argumentować?	41
Czym jest argument?	42
Kontrargumentacja	45
Najczęstsze błędy argumentacyjne	46
Podstawy przemawiania	47
Jak sędziować i oceniać debaty?	51
Metody sędziowania debat.	52
Podstawowe zasady sędziowania	53
Werdykt	54
Informacja zwrotna	55
Najczęstsze błędy w sędziowaniu debat	56
Przykładowa debata z werdyktem	57
Od autorów	60

Legenda

 cytat nauczyciela	 praktyczne wskazówki	 cytat ucznia
 cytat uczennicy	 ważne informacje	 kod QR

Wstęp

Podręcznik debat historycznych, który oddajemy do Państwa rąk, jest elementem projektu debatanckiego, jaki zainauguowało Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku w partnerstwie z Fundacją Polska Debatuje w ramach obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Odrodzona Rzeczpospolita była uwieńczeniem wysiłków pokolenia Polek i Polaków, którzy w krytycznym momencie historii potrafili porozumieć się i współpracować ponad podziałami w imię wspólnego celu. Jestem przekonana, że także dzisiaj dialog oparty na wzajemnym szacunku jest podstawą budowania państwa, które – jak stanowi artykuł 1. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – pozostaje dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Jedną z form prowadzenia takiego dialogu, chlubiącą się wielowiekową tradycją, są właśnie debaty.

Celem naszego projektu jest przekazanie jego uczestnikom umiejętności prowadzenia debat, w których tworzeniu logicznej argumentacji towarzyszy otwartość na racje drugiej strony oraz szacunek dla dyskutanta i jego odmiennych poglądów. Pragniemy także ukazywać historię jako pole fascynujących dylematów, często wciąż aktualnych, a także ułatwić dialog międzypokoleniowy. W ramach programu w szkołach ponadpodstawowych oraz w organizacjach seniorów w latach 2018-2020 będą tworzone Kluby Debat Historycznych. Zarówno uczestnicy, jak i opiekunowie Klubów zostaną przeszkoleni przez profesjonalnych trenerów, a następnie w czasie regularnych spotkań będą przygotowywali się do jesiennej i wiosennej edycji turniejów debatanckich. Poza niniejszym podręcznikiem, napisanym przez specjalistów z Fundacji Polska Debatuje, uczestnicy programu i wszyscy zainteresowani będą mogli skorzystać z wydawanych przez Muzeum zeszytów historycznych, w których naukowcy i popularyzatorzy historii przybliżą zagadnienia związane z proponowanymi tezami debat. Aby zagwarantować uczestnikom i wszystkim zainteresowanym jak największą dostępność tych publikacji, będą one dostępne zarówno w formie tradycyjnej, jak i cyfrowej (do pobrania ze strony internetowej Muzeum – www.muzeumpilsudski.pl).

Zachęcając już teraz do debatowania o odzyskiwaniu niepodległości i budowie II Rzeczypospolitej, pragniemy kontynuować tę rozmowę w nowej siedzibie Muzeum, która powstaje w podwarszawskim Sulejówku, w pobliżu dworku Milusin – daru społeczeństwa dla Józefa Piłsudskiego. Chcemy, aby nasze Muzeum stało się miejscem otwartej, pasjonującej dyskusji o historii, która cały czas jest obszarem intensywnych badań naukowych i nowych odkryć.

Mam głęboką nadzieję, że podręcznik i zeszyty historyczne spełnią swoje zadanie i zachęcą Państwa do debatowania oraz odkrywania na nowo historii Niepodległej.

Barbara Gołębiowska

Kierowniczka Działu Edukacji

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

Debaty są stare jak świat

Debaty są stare jak świat, nasz europejski świat. Narodziły się w Gaju Akademos, sześć stajów (3 kilometry) od Aten, gdzie cztery wieki przed narodzeniem Chrystusa istniała Akademia Platońska, najstarsza szkoła europejska, od której nazwę wzięły późniejsze szkoły wyższe. Nauczano w niej retoryki (sztuki wysławiania i argumentowania) oraz filozofii (w tym logiki matematycznej i nauk przyrodniczych, które uważano za część filozofii).

Debaty były w Akademii nie tylko sposobem prezentacji poglądów o fundamentalnych sprawach, ale także próbami ich poznania i zrozumienia. Przewodowali w tym filozofowie przyrody. W debatach brali udział mistrzowie i uczniowie, nie były one zatem wykładami, ale wspólnym dyskursem, w którym ścierały się różne wizje i odmienne punkty widzenia. Teza ścierała się z antytezą, argument z kontrargumentem. Z założenia debaty powinny też zmierzać do prawdy, pod którym to pojęciem rozumiano optymalne rozwiązanie, najlepszy wybór.

Nie wywodzą się więc one od igrzysk olimpijskich – były raczej formą gimnastyki umysłu, w której zwyciężał ten, kto w słowach lepiej uzasadnił swoje racje, przekonał do nich innych, wskazał istotę prawdy lub przybliżył się do niej. Słowa te musiały być zarazem logiczne i piękne, ponieważ uważano, że piękno wyraża się w liczbie, która oddaje proporcje (harmonię).

Debaty są też ważną częścią kultury najstarszego, blisko dziewięćsetletniego, ośrodka akademickiego w Zjednoczonym Królestwie. Na Uniwersytecie Oksfordzkim, bo to o nim mowa, oprócz specjalistycznych wydziałów znajduje się 38 *collegiów* (stąd termin „kolega”), będących rodzajem akademików, zamieszkanymi przez kadrę naukową oraz studentów. Immanentną cechą kształcenia w *collegiach* są właśnie debaty, wywodzące się ze starożytności, a współcześnie organizowane przez stowarzyszenie Oxford Union. Także ich cele pozostały niezmiennione – to wymiana argumentów, zmierzanie (a przynajmniej przybliżanie się) do prawdy, za którą uważa się optymalne rozwiązanie, najlepszy wybór. Brytyjczycy do pięknego języka debat dodali coś jeszcze – kulturę brytyjskiego *gentelmena*, który zachowuje szacunek wobec przeciwnika i jego argumentów, wysławia się w sposób poprawny, a chęć zgłębienia prawdy i jedynie prawdy motywuje jego myśli, wypowiedzi i działania.

Rankiem na uniwersyteckich wydziałach prowadzi się prace naukowe, po obiedzie zaś debatuje w *collegiach*. Nad przebiegiem tych dyskusji, przy ustawionych w podkowę stołach, czuwa areopag mędrców, profesorów, seniorów *collegiów*, *tutorów*, a obie strony sporu stawiają tezy i antytezy oraz przedstawiają argumenty za i przeciw. Warunkiem dobrej debaty jest poprawnie sformułowany problem, a tego nie sposób osiągnąć bez wsparcia bardziej doświadczonych dyskutantów. Oni także, jako nobliwi, przyprószeni siwizną czasu, byli i są gwarancją dostojnej bezstronności, zachowują większy spokój, mniej dają się porywać temperamentowi czy radykalizmowi. Wreszcie sami uczestnicy debaty powinni być

do niej możliwie najlepiej przygotowani. Tego zaś nie osiągnie się, zdobywając powierzchowną, nieprzemyślaną wiedzę, bez gruntownego przygotowania pod względem merytorycznym i formalnym.

Debaty, które pragniemy zainicjować w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, ogniskować się będą wokół dróg wiodących naród do własnego państwa. Rozbiory Rzeczypospolitej pod koniec XVIII wieku zapoczątkowały gorące spory i „nocne Polaków rozmowy” o przyczynach jej upadku. Odrodzenie Rzeczypospolitej w latach 1918–1922 rozpoczęło debatę o drogach wiodących ku niepodległości, o przewodnikach narodu i architektach odbudowy państwa. Wiele jej wątków usiłował syntetycznie przedstawić i poddać analizie profesor Stefan Kieniewicz w artykule *Utrata niepodległości i drogi jej odzyskania*. Jego ustalenia charakteryzują się syntetycznym ujmowaniem zjawisk, w których drogi (lub ścieżki) do niepodległości przecinały się i krzyżowały, rozchodziły, a czasem bieging równoległe lub nakładały się na siebie. To kolejna ważna wskazówka dla uczestników debat – synteza może prowadzić do łączenia prawd i wniosków, uznawania ich za równoważne, równoległe, nie zaś wzajemnie wykluczające. Podobnie jak rok 1918 połączył większość ugrupowań i głównych nurtów polskiej myśli politycznej w służbie dla Rzeczypospolitej.

prof. dr hab. Grzegorz Nowik

Od nauczyciela-praktyka

Czym są debaty historyczne? Setkami przejechanych kilometrów, dziesiątkami poznanych ludzi, godzinami przygotowań i wspólnych rozmów, a przede wszystkim – wyjątkowymi wspomnieniami. To też okazja do niezwykłego połączenia nauki i sportu, nie tylko atrakcyjnego w pracy nauczyciela, ale też innowacyjnego w działalności szkoły.

Nauka, bo każda debata wymaga przygotowania – przekopania ksiązek i Internetu w poszukiwaniu informacji potrzebnych, by zbudować własną linię argumentacyjną i zburzyć tę, którą przedstawi przeciwnik. Zanim wykorzystamy wiedzę o wydarzeniach historycznych, trzeba je najpierw dokładnie przeanalizować i zrozumieć, spojrzeć na nie z różnych perspektyw. Debata jest zatem sztuką naukowego dociekania, zadawania pytań i poszukiwania odpowiedzi. To sztuka myślenia.

Sport, bo każda debata to rywalizacja, intelektualna rozrywka – podobnie jak mecz piłki nożnej wymaga selekcji kadry, zbudowania drużyny i ustalenia taktyki. To także wielkie emocje zawodników oraz dopingującej ich publiczności. Drużyna musi rozpoznać przeciwnika, przeciwzyć ustawienia i zgrać się ze sobą, a potem wyjść z grupy, dotrzeć do ćwierci i półfinału, by wreszcie stanąć do finałowego pojedynku. Intensywny trening wskazany jest zarówno tuż przed samym turniejem, jak również na zgrupowaniu na rozpoczęcie sezonu!

Czym są debaty dla nauczyciela? Okazją do spotkania nietuzinkowych młodych ludzi, których nie tylko uczy się, ale też wychowuje: do życia w grupie, społeczeństwie i państwie. Debaty to możliwość pogłębienia wiedzy, rozwoju kompetencji oratorskich, nauki krytycznego myślenia czy zainteresowania otaczającym nas światem. To inspirujące dyskusje po świt, wielka pasja i szansa na sukces, który motywuje do pracy i często ukierunkowuje późniejszą edukację i działalność. To znajomości i przyjaźnie, które wykraczają poza mury szkoły. To wreszcie szczególna atmosfera, swoista magia, która przyciąga debatantów – nawet w wakacje!

Sama debata historyczna to w najczystszej postaci „rozprawa historyka z historią”, jak zwykł nazywać swoje dzieła Norman Davies. Stanowi wzbogacenie warsztatu pracy nauczyciela, ciekawą nowość dla uczniów, widowisko dla społeczności szkolnej. Jest też po prostu świetną przygodą. Jeżeli chcą Państwo dać swoim uczniom szansę ją przeżyć, a samemu wzbogacić się o doświadczenie jako trener, mentor czy po prostu przewodnik – serdecznie do tego zachęcam!

Marcin Skobrtal

Nauczyciel w II LO w Wałbrzychu. Od kilku lat trener szkolnej reprezentacji debat, organizator turniejów debatanckich i debat publicznych

Dlaczego debaty?

1



Debata jako narzędzie edukacyjne z roku na rok zyskuje w Polsce na popularności, a rok szkolny 2017/2018 okazał się w tym zakresie naprawdę przełomowy. Te dwa semestry to ponad 20 turniejów debatanckich dla licealistów, które zgromadziły łącznie około 2 000 uczestników. Ponadto pierwszy raz eliminacje krajowe wyłoniły reprezentację Polski na Mistrzostwa Świata Licealistów w Debatowaniu (ang. World Schools Debating Championship). Jeżeli doliczymy do tego setki debat klasowych i treningowych, turnieje studencko-licealne oraz kluby dyskusyjne, okaże się, że w Polsce debatuje się niemal cały rok. To przede wszystkim zasługa zaangażowanych społecznie liderów, w tym nauczycieli, ponadprzeciętnie aktywnych uczniów oraz lokalnych klubów debat, które przez lata wytworzyły społeczności wspierające kolejne pokolenia adeptów sztuki argumentacji.

Mimo znaczących postępów Polska znajduje się wciąż na początku swojej drogi. Debata są od lat szeroko wykorzystywane w edukacji szkolnej na całym świecie, począwszy od Stanów Zjednoczonych przez Chiny, Kirgistan, Rwandę, Republikę Południowej Afryki, Izrael, Wielką Brytanię, a kończąc na Kolumbii czy Chile. Co więcej, przygoda z debatowaniem może trwać zdecydowanie dłużej niż nauka w liceum. Niemal każdy znaczący uniwersytet posiada klub debat, który organizuje regularne spotkania i wysyła swoją reprezentację na turnieje międzynarodowe (np. Uniwersyteckie Mistrzostwa Świata czy Europy).

Wiele z wydarzeń debatanckich to inicjatywy historyczne, takie jak Das Marburger Geschichtsturnier, projekt „Podebatujmy o historii” organizowany przez Fundację Polska Debatuje czy program debat historycznych Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Debata historyczne wyróżniają się nie tylko wysokimi wymogami merytorycznymi, ale również własną specyfiką w zakresie organizacji i oceny. Ten podręcznik pomaga zrozumieć je jak najlepiej.

Zalety debatowania o historii:

- Zaangażowanie w poznawanie historii
- Nauka krytycznego myślenia
- Twórcze wykorzystanie wiedzy historycznej
- Pokazanie wielowymiarowości wydarzeń historycznych
- Spojrzenie na historię jako proces
- Samodzielna krytyka źródeł
- Rozwijanie kompetencji kluczowych
- Przełamanie stresu związanego z przemawianiem
- Doskonalenie wystąpień publicznych



Antonina Kaweńska, uczennica I LO w Rzeszowie:

W debatach ciekawe jest występowanie po stronie przeciwnej swoim poglądom. Dzięki temu nauczyłam się, że nawet ugruntowane spojrzenie na świat może się zmienić poprzez odwrócenie punktu widzenia.



Marcin Skobrtal, nauczyciel II LO w Wałbrzychu:

Debatowanie buduje drużynę, pozwala nawiązać przyjaźnie, zżyć się, łączy uczniów o podobnych zainteresowaniach z różnych roczników, tworząc wielką debatancką rodzinę.



Weronika Mazur, uczennica ZSP w Kaliszu Pomorskim:

Udział w debatach to doskonałe przygotowanie do matury ustnej. Po takim doświadczeniu łatwiej jest przedstawiać argumenty na dany temat – zebrać swoje myśli i sprawnie ubrać je w słowa.

Jak prowadzić Klub Debat Historycznych oraz organizować debaty publiczne o historii?

2



Debatowanie o historii może być przeprowadzane na dziesiątki sposobów. W tym rozdziale przedstawiamy praktyczne wskazówki dotyczące organizacji i prowadzenia dwóch najważniejszych form: Klubu Debat Historycznych oraz debaty publicznej.



Prowadzenie Klubu Debat Historycznych

DLACZEGO Klub Debat Historycznych?

Umiejętności logicznego argumentowania, publicznego przemawiania, a także krytycznej analizy źródeł nie można się nauczyć w trakcie jednego spotkania czy turnieju. Konieczna jest regularność i rzetelność pracy – dlatego zachęcamy do założenia i prowadzenia cotygodniowego Klubu Debat Historycznych.

Jak ZAŁOŻYĆ Klub Debat Historycznych?

Założenie Klubu Debat Historycznych jest bardzo proste. Jeżeli jesteś nauczycielem w szkole lub liderem klubu seniora, wystarczy zebrać grupę 4-12 entuzjastów i wykonać kilka kroków. Poniżej przedstawiamy „listę rzeczy do zrobienia”.

Lista:

- Ustal stały dzień i godzinę spotkania
- Zarezerwuj miejsce spotkań (np.: sala historyczna, dom kultury)
- Promuj wydarzenie przez np.:
 - rozwieszenie plakatów w szkole, klubie seniora lub okolicy
 - ogłoszenia podczas imprez i uroczystości szkolnych lub seniorskich, a także wizyty w klasach czy spotkaniach Uniwersytetu Trzeciego Wieku
 - utworzenie grupy lub wydarzenia na Facebooku
 - ogłoszenie w e-dzienniku lub przez e-mail
 - przypomnienie w dniu spotkania
- Na pierwszym spotkaniu:
 - przedstaw w skrócie zalety debatowania
 - określ jasny cel spotkań (np.: przygotowanie do turnieju, matury, pogłębienie wiedzy)
 - przeprowadź prostą debatę
- Zbierz informację zwrotną od uczestników
- Upewnij się, ilu z nich będzie regularnie uczęszczać na spotkania Klubu
- Zaplanuj kolejne spotkanie oraz załóż grupę internetową, forum na e-dzienniku, newsletter lub ustal inny sposób bieżącej komunikacji



Praktyczne wskazówki:

- Zaangażowanie na pierwszych 3 spotkaniach jest kluczowe. Jeżeli ktoś zjawi się na nich wszystkich, to najprawdopodobniej zostanie na dłużej.
- Plakaty i ogłoszenia są ważne, ale to osobisty kontakt najbardziej przyciąga chętnych. Jeszcze lepiej, jeżeli to sami debatanci przedstawią ideę Klubu podczas spotkania.
- Spotkania Klubu powinny trwać 90-120 minut. Jeżeli nie jest to możliwe, ogranicz się do 60 lub 45 minut.



Marcin Skobrtal, nauczyciel II LO w Wałbrzychu:

Pierwsze spotkanie klubu debat ma dwa cele. Po pierwsze musi przyciągnąć jak najwięcej chętnych, stąd też ważna jest jego promocja. Dobrze jest znaleźć grupę zaangażowanych uczniów, którzy staną się „twardym rdzeniem” klubu i będą przyciągać do niego znajomych. Drugie zadanie to utrzymanie chętnych – dlatego spotkanie musi być ciekawe i zachęcające do przyjścia na kolejne. Najlepiej zorganizować widowiskową debatę pokazową i zachęcić jak najwięcej nowych osób do wzięcia w niej udziału.

Jak **ZACHĘCIĆ** do dołączenia do Klubu?

Z naszego doświadczenia wynika, że w przypadku osób, które dołączają do klubów debat, istnieje siedem głównych motywacji. Debatujemy, ponieważ:

1. Chcemy przełamać stres związany z publicznym przemawianiem
2. Chcemy nabyć umiejętności cenne na studiach lub w pracy (np.: praca w zespole, przekonywanie, umiejętności analityczne)
3. Chcemy pogłębiać wiedzę o świecie
4. Lubimy intelektualne wyzwania i rywalizację
5. Lubimy dyskutować („mieć zdanie na każdy temat”)
6. Lubimy podróżować po Polsce i świecie
7. Lubimy poznawać nowych ludzi

Wykorzystaj je do zachęcenia nowych osób!



Antonina Kaweńska, uczennica I LO w Rzeszowie:

To, co najbardziej motywuje uczniów w Rzeszowie do debatowania, to możliwość dyskusji i rozwijania się razem z rówieśnikami. Spotkania klubu łączą osoby o podobnych pasjach i ścieżkach rozwoju, uczą również umiejętności, których brakuje w polskich szkołach.

Jak **PROWADZIĆ** spotkania?

Po pierwszym spotkaniu przyjdą kolejne. Będą się one różnić w zależności od poziomu zaawansowania grupy, entuzjazmu, wiedzy, a także określonego celu. Inaczej wygląda spotkanie przygotowujące do turnieju, kiedy pracujemy nad konkretnymi тезami i argumentami, a inaczej debata treningowa. Zanim przejdziemy do przykładowych schematów zajęć, należy wspomnieć o kilku kluczowych zasadach, na których powinny opierać się spotkania Klubu Debat Historycznych.

1. Debujemy o sprawie, a nie o osobach

W trakcie spotkań nie należy utożsamiać argumentów z osobą, która je wypowiada. Zasada ta pomaga uczestnikom oderwać się od swoich uprzedzeń, ale również zachęca do zabierania głosu niezależnie od poglądów osobistych czy dominujących w danej grupie. W ramach ćwiczeń i wolnych dyskusji możliwe jest (a nawet pożądane!) dostrzeganie argumentów po obu stronach i krytyczna analiza swoich twierdzeń.

2. Szanujemy każdego i używamy kulturalnego języka

Debaty wzbudzają często dużo emocji – ale to wciąż tylko gra. Uczestnicy powinni o tym pamiętać, kiedy zwracają się do swoich przeciwników i kontrargumentują. Niezwykle ważne jest unikanie nieusprawiedliwionych uogólnień (np.: „wszyscy wyborcy partii X nie myślą krytycznie”), ofensywnego języka czy *argumentum ad personam*. Osobą, która powinna szczególnie zwracać na to uwagę, jest prowadzący spotkanie lub sędzia debaty.

3. Każdy może uczyć się od każdego

Nauka debatowania to również nauka efektywnej komunikacji i pracy w zespole. Niezależnie od poziomu zaawansowania i wiedzy uczestników Klubu, często nasi słuchacze rozumieją nasze argumenty inaczej, niż mogłoby się nam wydawać. Z tego powodu informacja o tym, jak odebrali naszą wypowiedź, co było dla nich przekonujące, a co ich zniechęciło, jest

bardzo cenna dla dalszego rozwoju. Przypominanie o tej zasadzie buduje pozytywną więź między wszystkimi uczestnikami w grupie.

4. Poziom nie ma znaczenia, dopóki idziemy do przodu

W każdym Klubie znajdą się zarówno urodzeni mówcy, jak i osoby nieśmiałe, które będą musiały się dopiero otworzyć. Ważne jest, by zauważać indywidualne postępy, a także traktować uczestników na równych zasadach (np. zapewniając wszystkim równą szansę wypowiedzi na spotkaniu).

5. Rozwój bez zabawy to nie rozwój

Jak wspomnieliśmy wyżej – debaty to tylko gra. Pozwólmy więc sobie na trochę luzu, od czasu do czasu bardziej abstrakcyjne tezy czy mniej poważną formułę. Próbujmy stworzyć grupę przyjaciół, którym wspólne debatowanie o historii sprawia przyjemność.



Marcin Skobrtal, nauczyciel w II LO w Wałbrzychu:




Klub debat powinien mieć formułę spotkań pasjonatów, którzy z jednej strony czują się razem swobodnie, z drugiej zaś angażują się poprzez przygotowanie do debat. W miarę dojrzewania grupy można pozwolić uczniom w coraz większym stopniu współdecydować o przebiegu spotkań. Dobrym pomysłem jest wyjazd szkoleniowy, podczas którego można przez całe dni debatować, omawiać sprawy klubu i przede wszystkim poznawać się wzajemnie. Taki intensywny trening to również okazja do lepszego zorientowania się w możliwościach debatantów.



Aleksandra Furmanek, uczennica XIII LO w Szczecinie:

Największą satysfakcję w trakcie prowadzenia klubu debat dała mi możliwość obserwacji rozwoju debatantów. Czułam się dumna, kiedy patrzyłam na ludzi, którzy na początku roku nie mówili dłużej niż przez 2 minuty, a dzięki spotkaniom klubu nabrali tyle pewności siebie, że startowali w ogólnopolskich turniejach.

Przykładowe SCHEMATY spotkań:

		
1. Przedstawienie zasad dla nowych osób (5 min.)	1. Rozgrzewka (15 min.) a) Speed Debating (pol. Szybkie Dyskusje) ¹ b) Gra Taboo ² c) Debata w balonie d) Za czym stoisz?	1. Przedstawienie zasad dla nowych osób (5 min.)
2. Skrócona debata lub ćwiczenie dyskusyjne (30 min.)	2. Przedstawienie zasad dla nowych osób (5 min.)	2. Debata a) wybranie stron i przygotowanie (15 min.) b) dłuższe mowy (każda 4-8 min.)
3. Informacja zwrotna (10 min.)	3. Debata a) wybranie stron i przygotowanie (15 min.) b) mowy skrócone (każda 2-4 min.)	3. Informacja zwrotna (do 15 min.)
4. Co będziemy robić za tydzień? a) teza b) materiały pomocnicze (np.: zeszyty historyczne, opracowania tematyczne - lektury, filmy, strony internetowe, wyjaśnienia bądź video zawarte w podręczniku, źródła) c) forma spotkania	4. Informacja zwrotna (do 15 min.)	4. Co będziemy robić za tydzień? a) teza b) materiały pomocnicze (np.: zeszyty historyczne, opracowania tematyczne - lektury, filmy, strony internetowe, wyjaśnienia bądź video zawarte w podręczniku, źródła) c) forma spotkania
	5. Co będziemy robić za tydzień? a) teza b) materiały pomocnicze (np.: zeszyty historyczne, opracowania tematyczne - lektury, filmy, strony internetowe, wyjaśnienia bądź video zawarte w podręczniku, źródła) c) forma spotkania	

¹ Speed Debating to szybkie dyskusje „1 na 1” po wylosowanej stronie. Dyskutanci ustawiają się w pary i na przemian argumentują za i przeciw tezie (wypowiadając się po 30-90 sekund). Następnie zmieniają partnera, stronę i temat dyskusji. Najlepiej przeprowadzić 2-4 rund Speed Debating’u.

² Gra Taboo to gra karciana, w której jedna z osób stara się przekazać swojej drużynie hasło bez jego wypowiadania i bez użycia 5 wskazanych, najbardziej kojarzących się z nim słów (np. hasło „dom” bez użycia słów „budynek”, „mieszkanie”, „rodzina”, „pokój”, „zwierzęta”). Taboo może się kojarzyć z mówioną wersją popularnych Kalamburów. Grę można kupić w każdym sklepie z planszówkami, znaleźć za darmo w wersji online lub stworzyć samodzielnie na potrzeby spotkania.



Speed debating



Speed debating

Zobacz, jak przeprowadzić ćwiczenia Za czym stoisz i Debata w balonie na filmach dostępnych na kanale Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku na YouTube oraz po użyciu kodów QR:



Za czym stoisz



Debata w balonie



Po spotkaniu:

- Przekaż lub prześlij uczestnikom tezę i sugerowane materiały do tezy następnego spotkania
- Zamieść na stronie szkoły lub grupy zdjęcia ze spotkania (jeśli je masz)



Aleksandra Furmanek, uczennica XIII LO w Szczecinie:

Dobrym pomysłem jest przeprowadzenie rozgrzewkowego ćwiczenia na początku zajęć. Zauważyłam, że bardzo rozluźnia to atmosferę. Ważne, żeby w trakcie tego ćwiczenia każdy musiał coś powiedzieć przed całą grupą. Debaty wychodziły dużo lepiej, kiedy pierwsze wypowiedzi nie miały miejsca dopiero na mównicy.



Weronika Mazur, uczennica ZSP w Kaliszu Pomorskim:

Podczas turnieju debat historycznych bardzo pomocna okazała się postawa mojego nauczyciela, który gorąco wierzył w możliwości naszej drużyny. Jego pozytywne wsparcie dało nam wiatr w żagle i dodawało odwagi w trakcie zmagania.

FORMAT debaty

Na świecie funkcjonuje co najmniej kilkanaście formatów debat, które kładą nacisk na różne cele edukacyjne. Naszym zdaniem zaproponowany niżej **format turniejowej debaty historycznej** najlepiej łączy naukę argumentacji z prawidłowym stosowaniem wiedzy historycznej.



Turnieje debat

Udział w turnieju debat jest jednym z najlepszych sposobów angażowania przyszłych debatantów. W trakcie 2-3 dni przepełnionych emocjami i dyskusjami uczestnicy zdobywają pewność siebie, cenną wiedzę i umiejętności o wiele szybciej niż w trakcie pojedynczych spotkań klubu. W trakcie turnieju drużyna bierze udział łącznie w 3-8 debatach, za każdym razem z innym przeciwnikiem i z inną tezą. Turniej to jednak nie tylko kilka dni sportowej rywalizacji, ale również świetna motywacja dla uczestników do samodzielnego zgłębiania wiedzy historycznej na długo przed wydarzeniem. Zachęcamy do zgłoszeń w turniejach debat historycznych organizowanych przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku (więcej informacji na stronie www.muzeumpilsudski.pl). Informacje o innych turniejach debat znaleźć można na stronie Fundacji Polska Debatuje (www.polskadebatuje.org).

Turniejowa debata historyczna swoim formatem nawiązuje do debat w ramach Mistrzostw Świata Licealistów w Debatowaniu (ang. World Schools Debating Championships, w skrócie WSDC) i odbywa się pomiędzy dwiema drużynami: **Propozycją**, która broni tezy, i **Opozycją**, która jej przeczy. Drużyny składają się z maksymalnie 4 osób, spośród których w pojedynczej debacie występują tylko 3 (ostatnia osoba pełni rolę rezerwowego – w przypadku organizacji pełnego turnieju musi ona wziąć udział przynajmniej w 1 debacie). Drużyny poznają tezę na

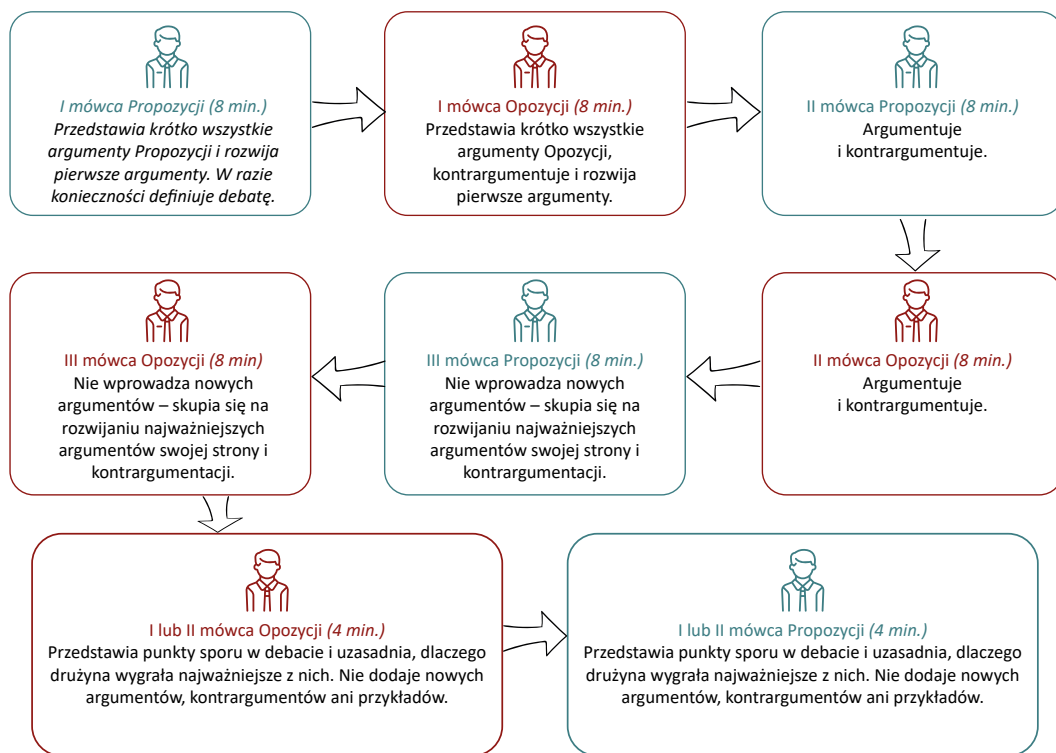
kilkanaście lub kilka dni przed debatą, tak by odpowiednio się do niej przygotować. Strony debaty – a więc to, która drużyna będzie Propozycją, a która Opozycją – losuje się przed jej rozpoczęciem. Po ogłoszeniu stron do debaty pozostaje od 10 min. do 1 godz., ale w ramach Klubu Debat Historycznych można wskazać pozycje z tygodniowym wyprzedzeniem.



Przemysław Stolarski, Mistrz Polski Debat Parlamentarnych 2018:

Debatancka rywalizacja rozpoczyna się dużo wcześniej niż kilka minut przed rozpoczęciem debaty. Czytamy artykuły oraz książki, wymieniamy się wiedzą, stając się mądrzejszymi, odczytanymi obywatelami. Poszerzamy swoją wiedzę, żeby tworzyć skuteczne argumenty, ale ten proces to także wartość sama w sobie.

PORZĄDEK MÓW w debacie:





Mowy końcowe

Mowy końcowe w debacie są podobne do mów końcowych w sądzie. Wszystkie dowody są przedstawione, świadkowie wysłuchani, a obrońca czy prokurator nie mogą już przedstawić nowych materiałów. Jednak mogą argumentować w zakresie tego, jak należy ocenić zgromadzony materiał dowodowy, i uzasadniać, dlaczego jedno rozstrzygnięcie jest bardziej adekwatne. W mowie końcowej warto wskazać 2-3 punkty sporu i przedstawić je kolejno według struktury:

1. „Punktem sporu w debacie było...”
2. „W tym zakresie przeciwna strona argumentowała, że...”
3. „Z kolei my odpowiedzieliśmy, że ...”
4. „Nasza argumentacja przeważa, ponieważ...”

W trakcie mowy adwersarza (oprócz mów końcowych) debatan może zgłosić pytanie lub informację w każdym momencie oprócz pierwszej i ostatniej minuty, które nazywamy „czasem chronionym”. Zgłoszenia dokonuje się poprzez wstanie, podniesienie ręki i ewentualne powiedzenie „Pytanie” lub „Informacja”. Jeżeli I mówca Propozycji niejasno definiuje debatę, to można zadać pytanie precyzujące zakres debaty, sygnalizując je słowem „Klaryfikacja”. Mówca może przyjąć („Proszę”) lub odrzucić pytanie („Dziękuję” lub poprzez machnięcie ręką w dół). Pytanie lub informacja nie mogą trwać dłużej niż 15 s. Mówcy powinni przyjąć 1-2 pytania na mowę, a jeśli tego nie zrobią, może to wpłynąć negatywnie na ostateczny werdykt przy wyrównanej debacie.



Praktyczna wskazówka:

Przyjmij pytanie lub informację po zakończeniu przedstawiania głównego argumentu. Nie przyjmuj ich w połowie zdania czy w trakcie rozwijania myśli.



Więcej o formacie turniejowej debaty historycznej dowiesz się z filmu dostępnego na kanale Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku na YouTube lub po użyciu kodu QR:



DEFINICJE w debacie

Jeżeli pomimo przygotowanego materiału historycznego istnieją wątpliwości lub niejasności definicyjne, powinny być one wyjaśnione lub zakwestionowane w mowach pierwszych mówców. Późniejsze wyjaśnienia lub zastrzeżenia do definicji będą ignorowane lub interpretowane na niekorzyść drużyny je podnoszącej. Z reguły debaty nie wymagają dodatkowego definiowania pojęć w trakcie mów. Ponadto drużyny nie mogą wprowadzać definicji, które:

- Są nieracjonalne
- Nie zapewniają równych szans na zwycięstwo obu stron
- Są niezgodne z materiałem historycznym do debaty

PRZYGOTOWANIE historyczne

Debaty są o wiele bardziej interesujące i rozwijające, jeżeli uczestnicy są do nich odpowiednio przygotowani – w szczególności pod kątem wiedzy historycznej. Warto z wyprzedzeniem przedstawić uczestnikom tezę debaty oraz zaproponować materiały pomocnicze. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku przygotowuje zeszyty historyczne poświęcone przykładowym tezom turniejowym, które zawierają zarówno teksty źródłowe i krytyczne, jak i przykładowe linie argumentacyjne. Zeszyty te są dostępne w formie papierowej oraz cyfrowej (na stronie Muzeum – www.muzeumpilsudski.pl).

Co wykorzystać w przygotowaniu historycznym?

- Zeszyty historyczne Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku
- Podręcznik, filmy i zasoby bibliotek, muzeów oraz innych instytucji kultury, zasoby internetowe (np. Federacji Bibliotek Cyfrowych czy Pełnotekstowej Bazy Czasopism Naukowych Bazhum)
- Warsztaty lub zajęcia w muzeum lub miejscu pamięci
- Spotkanie z historykiem

Tezy

JAK UKŁADAĆ tezy?

Osią każdej debaty jest prawidłowo skonstruowana teza. Może być ona zwykłym twierdzeniem (np. „Polityczna współpraca z zaborcami była lepszą strategią walki o zjednoczenie ziem polskich niż powstania”) lub ze zwrotem „Ta Izba” (np. „Ta Izba uważa, że polityczna współpraca z zaborcami była lepszą strategią walki o zjednoczenie ziem polskich niż powstania”). Użycie zwrotu „Ta Izba” znacznie ułatwia formułowanie tez i pozwala na ich tworzenie z różnego punktu widzenia. Sam zwrot pochodzi z formatu brytyjskiej debaty parlamentarnej, nawiązującej do dyskusji w Izbie Gmin (ang. House of Commons).

W niniejszym podręczniku przedstawiamy kilkanaście przykładowych tez do debat. Nie wyklucza to jednak możliwości tworzenia własnych, związanych z aktualnie prowadzoną lekcją czy organizowanym wydarzeniem. Podejmując się tego wyzwania, warto znać jednak ogólne zasady układania tez do debat. Prawidłowo skonstruowana teza debaty powinna mieć następujące cechy:

1. Teza jest dopasowana do uczestników

Debatanci powinni mieć odpowiednie przygotowanie oraz wiedzę pozwalającą na przedstawienie co najmniej podstawowej argumentacji do danej tezy. Inne tezy proponujemy podczas debaty publicznej, inne w grupie seniorów, a inne na szkolnym kole przygotowującym do olimpiady z historii.

2. Teza jest zrównoważona merytorycznie

Przed ustaleniem tezy warto zbadać, czy obie strony mają równe szanse merytoryczne na zwycięstwo. Dotyczy to nie tylko równowagi „sił za i przeciw”, ale również tak zwanej „głębokości” tezy, to znaczy materii argumentacyjnej do przedstawienia przez kolejnych mówców. Zbyt płytka teza spowoduje, że drugi i trzeci mówca nie będą w stanie wprowadzać nowej argumentacji.

3. Teza jest sformułowana jasno i precyzyjnie

Z brzmienia tezy w prosty sposób powinny wynikać główne punkty sporu w debacie. Im bardziej będzie ona metaforyczna, nieprecyzyjna lub odnosząca się do przysłowia czy utartego bon motu, tym większe ryzyko debaty nieciekawej, płytkiej i trudnej do oceny merytorycznej (np. „Ta Izba uważa, że słodko jest walczyć za ojczyznę” lub „Ta Izba uważa, że historia lubi się powtarzać”).

Kontrowersyjnym przypadkiem są tezy sugerujące. Zdaniem autorów, ze względu na charakter debat historycznych, które w dużej mierze opierają się na źródłach i faktach, należy unikać występowania ukrytych założeń co do nierozwiązanych sporów historycznych, takich jak np. w tezie „Ta Izba uważa, że nie udało się zniszczyć *należnej* pamięci o żołnierzach wyklętych”. Nie oznacza to oczywiście, że nie można dyskutować na temat oceny działalności żołnierzy wyklętych – natomiast w tezie nie powinno się znaleźć założenie, które zmusza oba zespoły do przyjęcia aprobującego czy dezaprobującego stanowiska, skoro spór historyczny o ich ocenę wciąż trwa. Ponadto stosowanie ukrytych założeń ułatwia drużynom stosowanie nadużyć definicyjnych i „psucie” debaty.

Z tych samych powodów należy unikać ostrych ocen i kolokwializmów, które zaciemniają rzeczywisty problem i mogą sprowadzić debatę do dyskusji na temat zasadności stosowania takiego języka. Na przykład przy tezie „Ta Izba uważa, że Aleksander Wielopolski był zdrajcą sprawy narodowej i sługusem caratu” dyskusja może odejść od oceny polityki Wielopolskiego i jej dostosowania do realiów społecznych początku lat 60. XIX wieku, a skupić się na tym, czy w przypadku, gdy nie zgadzamy się z politykiem i jego działaniami, możemy używać obraźliwych stwierdzeń. Ten problem sam w sobie jest ciekawy i bardzo aktualny, natomiast nie wymaga on historycznego kontekstu, a może niepotrzebnie zdominować debatę o historii. Ponadto tak silne sformułowania i konieczność zaproponowania do nich antytezy mogą prowokować debatantów do przyjmowania skrajnych stanowisk zamiast zagłębienia się w badanie okoliczności sporu i niuansowania argumentacji.

Jakich zwrotów unikać przy formułowaniu tezy?

- Zwrotów absolutnych: „nigdy”, „zawsze”, „wszyscy”, „nikt”
- Dużych kwantyfikatorów: „największym”, „najważniejsza rola”
- Niejasnych zwrotów i metafor: „zrobił wiele”, „nie ma znaczenia”, „miał kluczowe znaczenie”, „wpisać do panteonu polskich powstań”, „społeczeństwo zdało egzamin”

Debaty z **PERSPEKTYWY** ogólnej i indywidualnej

Tezy debat można podzielić na te z perspektywy ogólnej i indywidualnej. Pierwsza z możliwości to najpopularniejsza **deбата z perspektywy ogólnej**. W debatach tego rodzaju to uczestnicy muszą wskazać i uzasadnić, jaka płaszczyzna sporu jest najważniejsza dla rozstrzygnięcia, teza bowiem nie zakłada jednego podmiotu, moralności czy perspektywy. Istnieje wiele podmiotów bądź grup, które zostaną dotknięte przez daną propozycję i których interesy często wchodzą ze sobą w konflikt – różne państwa, rząd i obywatele, grupy dyskryminowane (kobiety, mniejszości seksualne, etniczne, religijne itd.). Weźmy jako przykład debatę, w której Propozycja broni tezy: „Ta Izba uważa, że Naczelny Komitet

Narodowy powinien był otwarcie postulować niepodległość Polski”. Propozycja argumentuje, że NKN nie wykorzystał swojego potencjału i tym samym opóźnił wyraźną deklarację aspiracji niepodległościowych Polaków podczas I wojny światowej. Opozycja z kolei twierdzi, że takie postulaty uniemożliwiłyby NKN pozostałą działalność w sprawach polskich w zaborze austriackim oraz zaprzeczają możliwość powołania monarchii trialistycznej, austro-węgiersko-polskiej. W takiej wymianie trudno jest rozstrzygnąć, czy ważniejsza jest szansa na postawienie na arenie międzynarodowej w sposób otwarty sprawy niepodległości Polski, czy możliwość rozwoju polskich aspiracji na innych polach, w sposób bardziej ewolucyjny. Dzięki temu debatancki mają swobodę w uzasadnianiu, dlaczego jedna perspektywa jest ważniejsza od drugiej – i odwrotnie. Inaczej byłoby w sytuacji, gdyby teza narzucała perspektywę (np. „Ta Izba, jako NKN, otwarcie postulowałaby niepodległość Polski”).

Pamiętaj – w debacie z perspektywy ogólnej „Ta Izba” oznacza to samo, co „Ta drużyna” czy „Ta strona”.

Przykłady tez z perspektywy ogólnej:

- „Ta Izba uważa, że decyzja o ataku na Belweder i rozpoczęciu powstania listopadowego nie była słuszna.”
- „Ta Izba uważa, że zamachy Organizacji Bojowej PPS były uzasadnioną formą walki z zaborcą.”
- „Ta Izba żałuje decyzji Józefa Piłsudskiego o przerwaniu ofensywy przeciwko Armii Czerwonej i nie wsparciu wojsk Denikina w lipcu 1919 roku.”

Drugim rodzajem debaty jest **debata z perspektywy indywidualnej**. Debatanci argumentują w niej z perspektywy wskazanego podmiotu. Podmiotem tym może być postać (np. Józef Piłsudski), organizacja (np. PPS, ZWC, KOR), państwo (np. II RP) lub grupa osób (np. chłopci, powstańcy).

W takiej debacie perspektywa oceny jest mocno ograniczona, ponieważ przygotowując argumentację, trzeba nie tylko poruszać się w ramach okoliczności z określonych czasów historycznych, ale jeszcze przyjąć punkt widzenia konkretnego podmiotu. Należy zastanowić się, jakie są jego wartości, motywacje i przekonania, co chce osiągnąć, a czego uniknąć, co mogłoby poprawić jego sytuację, a co pogorszyć. W tym wypadku można zapomnieć o tym, co byłoby korzystne dla innych podmiotów mniej lub bardziej bezpośrednio dotkniętych przez tezę debaty i skupić się wyłącznie na podmiocie wskazanym w tezie (nie chodzi oczywiście o to, by zupełnie je pominąć, ale zawsze patrzeć na nie przez pryzmat głównego zainteresowanego). I tak np. dowódcy wojskowemu będzie zależało przede wszystkim na przyzwoitych warunkach życia swoich żołnierzy, by zachować ich lojalność i dyscyplinę, jednak zapewne będzie gotów na straty po stronie swojej

i przeciwnika, jeśli dzięki temu wygra wojnę i zrealizuje swoje cele. Z kolei rządzącemu powinno zależeć na stabilności i rozwoju państwa, dlatego może być gotów stłumić strajk czy rebelię, jeśli w jego opinii zagrażałyby one spokojowi i bezpieczeństwu kraju, itd.

Przykłady tez z perspektywy indywidualnej:

- „Ta Izba, na miejscu Tadeusza Kościuszki, nie ułaskawiłaby biskupa Wojciecha Skarszewskiego, skazanego za uczestnictwo w konfederacji targowickiej we wrześniu 1794 roku.”
- „Ta Izba, na miejscu generała Józefa Chłopickiego, nie przyjęłaby funkcji naczelnego wodza podczas Powstania Listopadowego.”
- „Ta Izba, na miejscu Sejmu Ustawodawczego uchwalającego Konstytucję w 1921 roku, wprowadziłaby raczej system prezydencki niż parlamentarno-gabinetowy.”
- „Ta Izba, na miejscu Stanisława Wojciechowskiego, nie rezygnowałaby ze stanowiska prezydenta RP w maju 1926 roku i kontynuowała walkę przeciwko Józefowi Piłsudskiemu.”
- „Ta Izba, na miejscu delegacji KKP «Solidarności», nie zgodziłaby się na porozumienie z rządem po tak zwanej prowokacji bydgoskiej w marcu 1981 roku.”

W zależności od rodzaju perspektywy uczestnicy będą mieli inny ciężar dowodu i inaczej powinniśmy oceniać ich argumentację. Ciężar dowodu to obowiązek przedstawienia argumentacji, która w wystarczający sposób uzasadnia twierdzenia danej strony. Wynika on ze sformułowania tezy, przyjętej linii argumentacji i wybranej strategii wobec twierdzeń przeciwników.

Przykład:

„Ta Izba, jako Józef Piłsudski, nie wzięłaby udziału w Akcji pod Bezdanami.”

W przykładowej debacie Opozycja wskazała, że Józef Piłsudski powinien wziąć udział w napadzie na pociąg, dlatego że bez zdobytych pieniędzy nie był w stanie rozwijać Związku Walki Czynnej, który nie tylko odegrał później znaczącą rolę w odzyskaniu niepodległości, ale również był wzorem m.in. dla Armii Krajowej.

Komentarz:

Argumenty Opozycji są częściowo nieistotne w debacie. Opozycja powołuje się na skutki, które nie były znane Piłsudskiemu w momencie podejmowania decyzji. Piłsudski wiedział, że pieniądze przydadzą się do rozbudowy ZWC, ale mógł tylko przypuszczać, że uda się skutecznie napaść na pociąg i umiejętnie wykorzystać pieniądze. Ten argument będzie tylko na tyle skuteczny, na ile debatan udowodni jego prawdopodobieństwo z punktu widzenia Józefa Piłsudskiego „przed napadem”.

Ponadto Piłsudski chciał, żeby ZWC odegrało znaczącą rolę w odzyskaniu niepodległości, ale mógł wyłącznie przypuszczać z pewnym prawdopodobieństwem, że tak się stanie. W tym momencie Piłsudski dopiero szukał nowej formuły działania, nieopartej na jednej partii, a łączącej wiele różnorodnych środowisk politycznych, i w oparciu o nią chciał dalej działać. Warto pamiętać, że pieniądze z akcji zostały przeznaczone także na pomoc dla uwięzionych i ich rodzin.

Natomiast niemal na pewno Piłsudski nie spodziewał się wpływu ZWC na AK, rozważając napad na pociąg w 1908 roku.

Należy również zwrócić uwagę, że każda strona powinna odwołać się do wartości, przekonań i motywacji Piłsudskiego, który stał przed wyborem między ryzykowaniem własnego życia a walką za słuszną sprawę. Z dzisiejszej perspektywy wiemy, jak skuteczne były te działania, ale z listu do przyjaciela Feliksa Perla z września 1908 roku widać, że wówczas nie był to prosty dylemat.



List Józefa Piłsudskiego do Feliksa Perla

Do Felka

lub tego, co mój nekrolog pisać będzie.

Mój Drogi! Niegdyś obiecywałeś mi, że napiszesz śliczny nekrolog, gdy diabli mnie wezmą. Teraz, gdy idę na wyprawę, z której może nie wrócę, posyłam Ci swoją kartkę, jako nekrologiście, z małą prośbą. Nie idzie mi, naturalnie, o to, bym Ci miał dyktować ocenę mojej pracy i życia – nie! – masz pod tym względem zupełną swobodę, proszę tylko o to, byś nie robił ze mnie «dobrego oficera lub mazgaja i sentymentalistę...», tj. człowieka poświęcenia, rozpinającego się na krzyżu dla ludzkości, czy czego tam. Byłem do pewnego stopnia takim, lecz było to za czasów młodości górnej i chmurnej. Teraz nie, to minęło i minęło bezpowrotnie – te mazgajstwa i krzyżowanie się dokuczyło mi, gdym na to u naszych inteligentów patrzył – takie to słabe i beznadziejne! Walczę i umrę jedynie dlatego, że w wychodku, jakim jest nasze życie, żyć nie mogę, to ubliża – słyszysz! – ubliża mi jako człowiekowi z godnością nie niewolniczą. Niech inni się bawią w hodowanie kwiatów czy socjalizmu, czy polskości, czy czego innego w wychodkowej (nawet nie klozetowej) atmosferze – ja nie mogę! To nie sentymentalizm, nie mazgajstwo, nie maszynka ewolucji społecznej, czy tam co, to zwyczajne człowieczeństwo. Chcę zwyciężyć, a bez walki i to walki na ostre, jestem nie zapaśnikiem nawet, ale wprost bydłem, okładanym kijem czy nahajką. Rozumiesz chyba mnie. Nie rozpacz, nie poświęcenie mną kieruje, a chęć zwyciężenia i przygotowania zwycięstwa.

Ostatnią moją ideą, której nie rozwinąłem jeszcze nigdzie, jest konieczność w naszych warunkach wytworzenia w każdej partii, a tym bardziej naszej, funkcji siły fizycznej, funkcji, że użyję tak nieznosnego dla uszu «humanitarystów» określenia (hysteryczne panny, nie znoszące drapania po szkle, ale znoszące pranie ich po pysku) funkcji przemocy brutalnej. Tę ideę chciałem przeprowadzić w swojej działalności ostatnich lat i przyrzekłem sobie, że albo swoje zrobię, albo zginę. Zrobiłem już dosyć dużo w tym kierunku, ale za mało, by móc wypocząć na laurach i zając się serio przygotowaniem bezpośrednim do walki, i teraz stawiam siebie na kartę.

I jeszcze parę słów o tym. Wiesz, że jedynym wahaniem moim jest, że oto ja zginę przy ekspropriacji i ten fakt chcę wyjaśnić. Pierwsze – to sentymentalizm. Tylem ludzi na to posyłał, tylem przez to posłał na szubienicę, że w razie, jeśli zginę, to będzie naturalną dla nich, dla tych cichych bohaterów, satysfakcją moralną, że i ich wódz nie gardził ich robotą, nie posyłał ich jedynie jako narzędzia na brudną robotę, zostawiając sobie czystą. To raz. Drugie – to surowa konieczność. Moneta! niech ją diabli wezmą, jak nią, gardzę, ale wolę ją brać tak, jak zdobycz w walce, niż żebrać o nią u dzieciinniałego z tchórzostwa społeczeństwa polskiego, bo przecie jej nie mam, a mieć muszę do celów zakreślonych. Chcę, właśnie sobą, którego nazywano i szlachetnym socjalistą, i człowiekiem, o którym nawet wrogowie paskudztwa głośno nie powiedzą, człowiekiem zresztą, który ma trochę zasługi w kulturze ogólnonarodowej, podkreślić tę gorzką bardzo prawdę, że w społeczeństwie, które walczyć o siebie nie umie, które cofa się przed każdym batem, spadającym na twarz, ludzie ginąć muszą nawet w tym, co nie jest szczytnym, pięknym i wielkim. No, to tyle. A teraz buzi, chłopcze, Tobie i wszystkim Wam, starzy druhowie, z którymi się przekomarzyło tyle, przeżyło jeszcze więcej i kochało się dobrze.

Twój i ich

Ziuk³



Wniosek:

W tej debacie (z perspektywy indywidualnej) powinniśmy oceniać argumenty zgodnie ze stanem wiedzy, interesami i systemem wartości wskazanego podmiotu w momencie podejmowania przez niego decyzji.

Debaty z ówczesnego i dzisiejszego PUNKTU WIDZENIA

Debaty można podzielić też na dwa inne rodzaje – debaty podejmowane z ówczesnego i z dzisiejszego punktu widzenia. **Debaty z ówczesnego punktu widzenia** zakładają powrót do przeszłości i „zapomnienie” tego, co wydarzyło się później. Ważne jest zatem, by nie odwo-

³ Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Tom II*, Warszawa 1937, s. 299-300.

ływać się do wiedzy wynikającej z późniejszych doświadczeń, ale argumentować jedynie na podstawie tego, co było wiadome w danym momencie historycznym. Nakłada to na debatan-tów obowiązek udowadniania i uprawdopodobniania snutych przez siebie wizji potencjalnej przyszłości – możliwej na tyle, na ile dokładnie i wyczerpująco zostaną zaprezentowane procesy (w debatach nazywane kolokwialnie „mechanizmami”) prowadzące do jej zaistnienia.

Dużym wyzwaniem w przypadku debat z ówczesnego punktu widzenia są nieaktualne systemy wartości obowiązujące w dawnych czasach. Wymaga to wyjątkowej wrażliwości i doświadczenia ze strony organizatora debaty. W debatach osadzonych w realiach wcześniejszych niż XX wiek debatan-ci mogą uznać za atrakcyjne argumenty kwestionujące prawa człowieka, patriarchalne czy uznające wojnę za zwyczajny sposób rozwiązywania sporów. Tym samym może dojść nie tylko do użycia dyskryminującego języka, ale również do niepotrzebnej promocji agresji, które z punktu widzenia współczesnych norm społecznych oraz celów edukacyjnych są nieakceptowalne. Prowadzący spotkania mogą zapobiegać takim sytuacjom poprzez pracę przygotowującą do debaty, wcześniejsze omówienie potencjalnych zagrożeń z uczestnikami, umiejętną moderację bądź zawarcie w temacie neutralnego kryterium oceny (np. „Ta Izba uważa, że w interesie ekonomicznym X jest...”). Należy podkreślić, że debaty z ówczesnego punktu widzenia są jednocześnie bardzo angażujące i pozwalają uczestnikom „cofnąć się w czasie”, co znacząco wpływa na atrakcyjność debatowania oraz rozumienie procesów historycznych.

Przykłady tez z ówczesnego punktu widzenia:

- „Ta Izba, jako działacz niepodległościowy z II poł. XIX wieku, przyłączyłaby się raczej do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego niż do Polskiej Partii Socjalistycznej.”
- „Zakładając stan wiedzy z początku XIX wieku, ta Izba uważa, że polityczna współpraca z zaborcą była lepszą strategią walki o zjednoczenie ziem polskich niż otwarte wystąpienie zbrojne.”
- „Zakładając ówczesny stan wiedzy, ta Izba popiera decyzję polityków sprawujących najwyższe urzędy państwowe o ewakuacji do Rumunii we wrześniu 1939 roku.”
- „Jest 27 grudnia 1989 roku. Ta Izba nie przyjęłaby planu Balcerowicza.”

Odmiernym rodzajem debat są **debaty z dzisiejszego punktu widzenia** (np. „Ta Izba uważa, że powstania narodowe w XIX wieku przyniosły więcej szkód niż pożytku”). W tym przypadku obie drużyny znają rzeczywiste konsekwencje danych wydarzeń i mogą odwoływać się do nich w argumentacji.

Choć skutki działań są znane i stanowią główny punkt odniesienia, debata toczyć się będzie przede wszystkim wokół ich oceny i zależności między poszczególnymi wydarzenia-

mi. Mimo pewności co do bezpośrednich skutków omawianego wydarzenia, wciąż trzeba pogłębić refleksję nad jego długoterminowymi konsekwencjami. Nie wiadomo bowiem, czy wydarzenie X, o którym debatujemy, miało decydujący wpływ na inne późniejsze wydarzenia Y. Sam fakt, że wydarzenie Y następuje w czasie po zdarzeniu X, nie oznacza jeszcze, że musi istnieć między nimi ciąg przyczynowo-skutkowy. Debatancki muszą więc zwrócić szczególną uwagę na prezentowanie procesów, które doprowadziły od X do Y – to na nich spoczywa obowiązek udowodnienia, że obydwa wydarzenia są ze sobą powiązane.

W tego rodzaju debatach czasami trzeba też zastanowić się nad tym, co by było, gdyby historia potoczyła się innym torem. Przykładem są tezy rozpoczynające się od „Ta Izba żałuje...”, które wymagają zastanowienia nad alternatywnymi możliwościami. Na przykład stwierdzenie „Ta Izba żałuje rozmów Okrągłego Stołu w 1989 roku” wymaga refleksji nie tylko o efektach okrągłostołowych ustaleń, lecz również wskazania, jak inaczej można było przeprowadzić transformację ustrojową (np. poprzez rewolucję bądź zupełne zdanie się na łaskę PZPR), i porównania historycznej wersji z alternatywnymi (która była korzystniejsza? dlaczego?). Tezy zaczynające się od „Ta Izba żałuje...” należy konstruować ze szczególną ostrożnością, ponieważ ciężar dowodu związany z zaprezentowaniem „alternatywnej historii” może znacząco ograniczyć szanse na zwycięstwo jednej z drużyn. Można ograniczyć te ryzyka, zamieniając sformułowanie: „Ta Izba żałuje X” na: „Ta Izba uważa, że X przyniosło więcej szkody niż pożytku”. W ten sposób wyklucza się z dyskusji alternatywy historyczne.

Debaty OKOŁOHISTORYCZNE

Istnieje jeszcze jeden typ debat – **debaty okołohistoryczne**. To debaty odnoszące się do tematyki historii, ale na gruncie aktualnych problemów społecznych, politycznych czy ekonomicznych. Mogą być one wyjątkowo atrakcyjne ze względu na poruszanie emocjonujących tematów i interdyscyplinarność zagadnień, a co za tym idzie przyciągać do debat osoby niekoniecznie zainteresowane jedynie „twardą” wiedzą historyczną.

Przykładowe tezy okołohistoryczne:

- „Ta Izba żałuje popularyzacji tzw. odzieży patriotycznej.”
- „Ta Izba uważa, że muzea powinny zwrócić wszystkie przedmioty o wartości historycznej państwu ich pochodzenia (lub ich prawnym następcom).”
- „Ta Izba uważa, że nauczanie historii powinno skupiać się na przemianach kulturowych i życiu zwykłych ludzi, a nie na osiągnięciach wybitnych jednostek.”
- „Ta Izba stworzyłaby wspólny podręcznik do historii dla krajów Unii Europejskiej.”
- „Ta Izba uważa, że narodowe miejsca pamięci powinny uwzględniać ofiary po wszystkich stronach konfliktu.”

Jak zmiana perspektywy zmienia **CIĘŻAR DOWODU**?

Sformułowanie tezy jest kluczowe w celu określenia ciężaru dowodu każdej ze stron. Poniżej można zauważyć, że różne tezy o Powstaniu Warszawskim wymagają zupełnie odmiennych argumentów i mogą stać się mniej lub bardziej zrównoważone. Z tego powodu **nie należy** traktować poniższych przykładów jako sugerowanych tezy na spotkania Klubu bądź debatę publiczną:

- **Perspektywa indywidualna, dzisiejsza**

„Ta Izba, jako warszawiak, nie brałaby udziału w obchodach upamiętniających Powstanie Warszawskie.”

Debatanci mają wiedzę na temat konsekwencji Powstania, jak i obchodów je upamiętniających. Ciężar dowodu nie dotyczy wyłącznie słuszności Powstania, ale raczej wymaga udowodnienia, czy obecnie obchody są odpowiednim (albo nie) sposobem upamiętnienia powstańców. Debata może być niezrównoważona, gdyż Propozycja argumentuje przeciwko wszystkim obecnym sposobom obchodów, a Opozycja może wskazać jeden uzasadniony obecnie sposób upamiętnienia i wygrać debatę. Ciężar dowodu po stronie Propozycji jest zbyt duży.

- **Perspektywa ogólna, dzisiejsza**

„Ta Izba uważa, że decyzja o wybuchu Powstania Warszawskiego była słuszna.”

Debatanci mają wiedzę na temat konsekwencji Powstania. To oznacza, że jedna strona musi argumentować, że pomimo ogromnych strat w ludziach i tkance miejskiej wciąż warto było podjąć walkę. Początkujący debatanci mogą mieć problemy z poradzeniem sobie z tym ciężarem dowodu.

- **Perspektywa indywidualna, ówczesna**

„Jest sierpień 1944 roku. Ta Izba, jako Tadeusz «Bór» Komorowski, nie wydałaby rozkazu walki zbrojnej z Niemcami i wybrałaby oczekiwanie na wojska sowieckie.”

Debatanci nie mają pewności co do konsekwencji Powstania. Opozycja powinna uprawdopodobnić ewentualne skutki Powstania, a Propozycja musi uprawdopodobnić skutki niewydania rozkazu do walki. Ważne, że w tym kontekście również motywacje, interesy i system wartości Tadeusza „Bora” Komorowskiego muszą być wzięte pod uwagę w pierwszej kolejności.

- **Perspektywa ogólna, ówczesna**

„Jest lipiec 1944 roku. Ta Izba uważa, że zamiast z Niemcami należy podjąć walkę z wkraczającymi do Polski wojskami sowieckimi.”

Podobnie jak w poprzednim temacie, nie mamy pewności co do konsekwencji Powstania lub jego braku. Natomiast nie musimy brać pod uwagę interesów, motywacji ani systemu wartości wybranego podmiotu. Prezentujemy argumenty z perspektywy generalnej.

Podsumowanie – jak **UŁOŻYĆ TEZĘ?**

- Określ problem, wokół którego powinna toczyć się debata
- Sformułuj tezę z użyciem „Ta Izba...” – nie jest to konieczne, ale daje większy zakres możliwości (np. przy tezach z perspektywy indywidualnej i z różnych perspektyw czasowych), ułatwia też językowe ułożenie tezy
- Spróbuj rozpisać po kilka argumentów za i przeciw
- Sprawdź, czy wskazane argumenty dają równą szansę na zwycięstwo każdej z drużyn
- Skonsultuj tezę z mentorem Polska Debatuje lub historykiem o innym poglądzie pod kątem równych szans stron
- W razie potrzeby zmodyfikuj tezę

Jak zorganizować i poprowadzić debatę publiczną?

O ile Klub Debat Historycznych ma szansę być świetną formą pracy z grupą kilkunastu osób, o tyle debata publiczna może stać się wydarzeniem, które zaangażuje całą społeczność szkolną lub lokalną. Jest to również doskonała możliwość do promocji szkoły lub klubu seniora oraz sprawdzenia swoich umiejętności przed szerszą widownią. Zachęcamy do korzystania z formuły debaty publicznej przy okazji lokalnych uroczystości, świąt narodowych (np. Narodowego Święta Niepodległości) czy innych ważnych wydarzeń.

FORMAT debaty publicznej

Na świecie funkcjonuje co najmniej kilkadziesiąt różnych formatów debat, np. brytyjskie debaty parlamentarne, Karl Popper, Lincoln-Douglas czy tzw. debaty oksfordzkie. Wybór odpowiedniego formatu powinien odzwierciedlać cele, które stawia sobie organizator debaty. Należy jednocześnie czuć się swobodnie w modyfikowaniu i tworzeniu własnego formatu, odpowiadającego potrzebom wydarzenia. Ważne, żeby zasady były proste, jasne i sprawiedliwe. Myśli debatantów powinien zaprzętać problem historyczny – a nie zawiłości regulaminu.

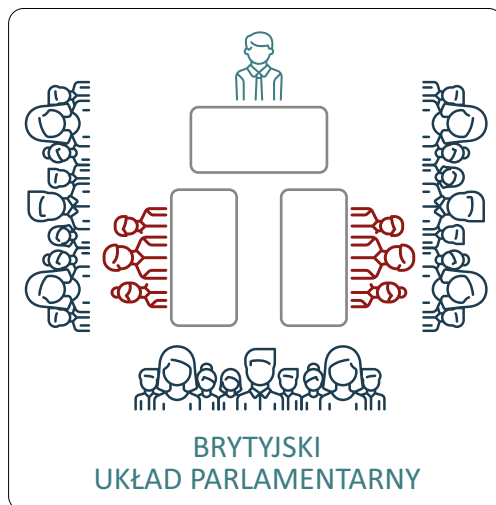
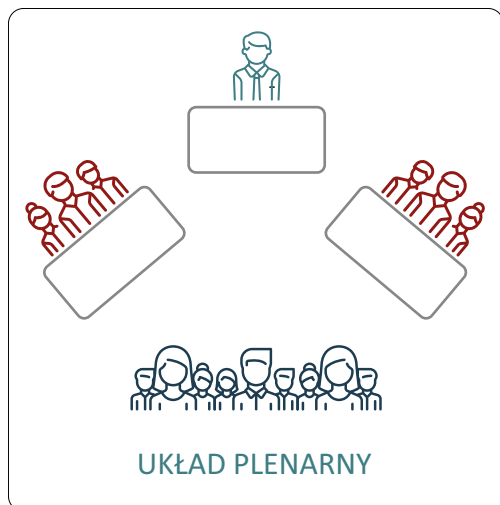
Na potrzeby debaty publicznej z udziałem publiczności rekomendujemy użycie zmodyfikowanego formatu turniejowej debaty historycznej opisanej w poprzednim rozdziale. Różnice mogą objawiać się np. skróconymi mowami, obecnością aktywnego moderatora i pytaniami od publiczności.

Co zrobić przed debatą publiczną?

- Rezerwacja sali lub auli
- Ustalenie listy chętnych debatantów
- Wybór formatu i tezy
- Losowanie stron dla debatantów
- Przygotowanie pod kątem historycznym i debatanckim
- Wybór moderatora
- Zaangażowanie dodatkowych osób (zespół medialny i zespół kreatywny, sekretarz)
- Promocja wydarzenia:
 - Plakaty
 - Wizyty w klasach i na wydarzeniach
 - Strona internetowa szkoły lub klubu seniora
 - E-dziennik lub e-mail
 - Lokalne media
- Napisanie szczegółowego planu wydarzenia

W dniu debaty:

- Potwierdzenie przygotowania osób zaangażowanych (na przykład poprzez rozmowę z uczestnikami debaty, poproszenie o przedstawienie w skrótowny sposób strategii i argumentów do debaty)
- Sprawdzenie nagłośnienia, światła i prezentacji
- Aranżacja sali na 1 z 2 poniższych sposobów:



moderator



mówca



widownia



ławka

OSOBY ZAANGAŻOWANE w organizację i przebieg debaty publicznej:

Moderator – przedstawia zasady, kieruje dyskusją, a także pilnuje czasu wypowiedzi (jeśli brak jest sekretarza – więcej o sekretarzu na stronie 37). Moderator przyznaje lub odbiera głos osobom z publiczności, a także upomina uczestników, jeśli naruszają zasady debaty lub okazują brak szacunku innym.

Debatanci – chętni, którzy przygotowują się i występują w debacie. Zespół może być poszerzony o osoby szukające materiałów pomocnych dla debatanów, np. analizujące źródła czy robiące notatki z opracowań historycznych. Debatanci powinni poznać tezę, nad którą będą dyskutować, najpóźniej na miesiąc wcześniej. Strony można wylosować od 10 min. do 1 godz. przed debatą.



Praktyczna wskazówka:

Szczególnie widowiskowymi debatami są pojedynki „uczniowie vs nauczyciele”, „Dzielnica vs Dzielnica” albo debaty w składach mieszanych, gdzie przedstawiciele różnych grup znajdują się w obu drużynach.

Jurorzy (sędziowie) – bezstronne osoby, które świetnie znają zasady debaty. W debatach historycznych zaleca się co najmniej dwuosobowy panel sędziowski, w którego składzie zasiadają: doświadczony sędzia debat sportowych (jako sędzia główny) i historyk, który weryfikuje prawdopodobieństwo twierdzeń i faktów historycznych. Profesorowie niezajmujący się zawodowo historią, goście oficjalni czy dziennikarze – mimo że mogą mieć duży wkład w prestiż wydarzenia – rzadko nadają się do pełnienia funkcji sędziowskich. Zwykle nie potrafią bowiem przyjąć ustalonego kryterium oceny i sędziują według własnych poglądów, co wpływa negatywnie na przejrzystość ostatecznego werdyktu. Sędziowie nie zabierają głosu w dyskusji, ale decydują o wyniku i udzielają informacji zwrotnej na koniec debaty. W przypadku braku konsensusu w sprawie werdyktu należy przeprowadzić głosowanie sędziów, a w przypadku remisu przeważający jest głos sędziego głównego. Sędzia główny uzasadnia werdykt, uwzględniając głosy wszystkich członków panelu i kładąc nacisk na analizę argumentacji. Z kolei w informacji zwrotnej sędzia-historyk skupia się na ocenie prawdopodobieństwa twierdzeń historycznych i poprawności faktograficznej, wykazując zarówno błędy, jak i prawidłowe użycie wiedzy.

Publiczność – widownia powinna być zaangażowana w interakcję z debatantami. Poniżej przedstawiamy na to kilka sposobów:

- Publiczność może zadawać mówcom pytania po mowach drugich i po ostatnich. W takiej sytuacji moderator powinien wyznaczyć krótki czas na zadanie pytania (np. 60 sekund) i na koniec podsumować je w syntetyczny sposób, tak żeby było zrozumiałe dla wszystkich. Pytania powinny być zadawane w miarę możliwości na przemian Propozycji i Opozycji. W przypadku ich braku moderator powinien mieć przygotowane własne pytania.
- Można też przeznaczyć krótki czas na wypowiedzi (po 1-3 min.) członków publiczności „za” lub „przeciw” po drugich mowach. W takiej sytuacji spośród wszystkich zgłaszających się (przez podniesienie ręki) osób moderator wskazuje mówców do zabrania głosu na mównicy.
- Publiczność może głosować przed i po debacie. W ten sposób wynik debaty byłby różnicą liczby (lub procentową) przekonanych osób do danego stanowiska. To głosowanie nie powinno być jednak głównym sposobem wyłaniania zwycięzców – ze względu na brak kompetencji obiektywnego ocenienia debaty

przez widownię powstaje ryzyko tzw. „konkursu popularności”. Zamiast tego głosowanie publiczności może być podstawą do przyznania dodatkowej nagrody publiczności.

- Publiczność może reagować na podawane argumenty, podnosząc kciuki w górę w wyrazie aprobaty dla danej mowy. Gesty o wyrażeniu negatywnym nie są dopuszczalne.
- Wybrane osoby z publiczności (3-5 osób) mogą stanowić dodatkowy panel oceniający, który notuje swoje uwagi i udziela komentarza do argumentów po debacie. Wartość informacji zwrotnej od rówieśników jest niezwykle wysoka!

Sekretarz – mierzy czas mów i sygnalizuje jego upływ poprzez dzwonek lub kłaśnięcie.

Zespół medialny – robi zdjęcia i nagrywa wydarzenie, tworząc w ten sposób świetny materiał do promocji klubu seniora lub szkoły. Może też przeprowadzać wywiady z uczestnikami i publicznością, weryfikować informacje z wypowiedzi mówców (ang. *fact-checking*) czy przygotowywać podsumowanie argumentów na plakacie.

Zespół kreatywny – przygotowuje artystyczną oprawę wydarzenia (scenografia, arkusze do głosowania, estetyka materiałów merytorycznych), prowadzi kampanię promującą wydarzenie w klubie seniora lub w szkole oraz w mediach społecznościowych, może też rysować ilustracje debaty w trakcie jej trwania.

Tak zaplanowana i zorganizowana debata angażuje całą społeczność – każdego na swój sposób. To nie tylko możliwość współtworzenia wydarzenia ważnego dla wspólnoty, ale także wzięcia udziału w zderzaniu merytorycznych argumentacji w trudnych do rozstrzygnięcia sporach, co jest niezwykle cenne z perspektywy budowania społeczeństwa obywatelskiego.



Maciej Rydzewski, dyrektor ZSP w Kaliszu Pomorskim:

Zorganizowaliśmy debatę publiczną z udziałem 120 uczniów w Pałacu Wedłów w Kaliszu Pomorskim. Debatę prowadziła uczennica drugiej klasy, a eksperckiego komentarza po debacie udzielił historyk z Uniwersytetu Szczecińskiego. Informacje o debacie ukazały się na stronie szkoły i samorządów lokalnych. Już teraz szykujemy się do organizacji pierwszego turnieju debat w naszym mieście.

MODEROWANIE debaty

Moderator pełni rolę pomocniczą wobec debaty – jest to podstawowa zasada, którą stosuje się w przypadku wszelkich wątpliwości, co należy zrobić w danej sytuacji. W idealnej debacie moderator pozostaje „niewidzialny”, a cała uwaga skupia się na mówcach. Niezależnie od tego moderator ma też kilka obowiązków porządkowych.

Co robi moderator na początku debaty?

- Wita wszystkich zgromadzonych i przedstawia drużyny oraz tezę
- Przedstawia zasady debaty, w tym: ilość czasu i porządek mów, możliwość zadawania pytań przez debatantów i publiczność
- W skrócie (maks. 3 min.) zarysowuje kontekst historyczny debaty, tak żeby słuchacze mogli lepiej rozumieć argumentację
- Rozpoczyna debatę, wywołując pierwszego i później kolejnych mówców

Językiem moderatora:

- „W debacie wystąpią drużyny Propozycji i Opozycji. Propozycję reprezentuje...”
- „Pytania od publiczności będą możliwe po drugich mowach. Bardzo proszę o zgłoszenia poprzez podniesienie ręki. Pytania będą przyjmowane na przemian dla Propozycji i Opozycji. Maksymalny czas na pytanie od widza to 60 sekund.”
- „Bez zbędnych formalności zapraszam pierwszą mówczynię Propozycji do zabrania głosu...”



Praktyczna wskazówka:

Uczniowie bardzo stresują się debatami publicznymi, dlatego moderator może zacząć od swobodniejszej anegdoty, żeby rozluźnić atmosferę. Warto też docenić ich wysiłek w przygotowaniu się do debaty i poprosić publiczność o dodatkowy aplauz.

Co moderator robi w trakcie debaty?

- Prowadzi debatę zgodnie z przyjętymi zasadami
- Wywołuje kolejnych mówców
- Nadzoruje mierzenie czasu (jeśli brak sekretarza) i stosowanie się do zasad
- Zwraca uwagę osobom łamiącym zasady
- Wskazuje osoby z publiczności do zadania pytania
- W przypadku zawiłych pytań syntetycznie przedstawia je mówcom
- Może streszczać jednym lub dwoma zdaniem każdą mowę

Językiem moderatora:

- „Bardzo proszę o niestosowanie agresywnego języka”.
- „Minął już czas na zadawanie pytań”.
- „Proszę o pytanie osobę w drugim rzędzie”.
- „W skrócie pytanie brzmi: czy przywódcy powstań narodowych mieli jakąkolwiek wizję państwa po odzyskaniu niepodległości? Co na to odpowie Opozycja?”

Co robi moderator po debacie?

- Podsumowuje w skrócie dyskusję i główne argumenty
- Przeprowadza głosowanie publiczności (jeśli zdecydujemy się na ten dodatkowy wariant)
- Oddaje głos sędziom, którzy przekazują werdykt i uzasadnienie
- Oficjalnie kończy wydarzenie

Językiem moderatora:

- „Widać punkt sporu między stronami. Propozycja twierdzi, że powstania narodowe skutecznie budowały powszechną tożsamość narodową zdecydowanej większości Polaków, podczas gdy Opozycja uważa, że ta tożsamość była tworzona na nierealnych ideałach, niezrozumiałych i niemożliwych do zaakceptowania dla wielu grup społecznych, co powodowało podziały społeczne na wiele lat.”
- „Droga publiczności, proszę o głosowanie poprzez wrzucenie do pojemnika kartki zielonej, jeżeli głosujecie za Propozycją, albo czerwonej, jeśli głosujecie za Opozycją.”
- „W dzisiejszej debacie zderzyły się argumenty przygotowane przez naprawdę solidne drużyny. Bardzo proszę o jeszcze jedną burzę oklasków dla wszystkich mówców!”

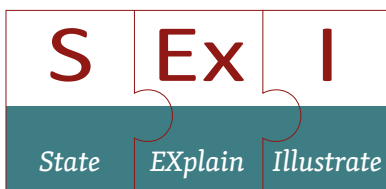
Jak argumentować?

3



Czym jest ARGUMENT?

Na potrzeby tego podręcznika przyjmujemy, że argument to twierdzenie i zestaw przywołanych powodów uzasadniających to twierdzenie. Najprostszy argument można stworzyć, stosując popularną zasadę SExI.



State – postaw twierdzenie. Krótkie zdanie z orzeczeniem (2-12 słów), które w jednoznaczny sposób przekazuje konkluzję rozumowania (unikaj równoważników zdań!). Można je określić „nagłówkiem” lub „flagą” argumentu, ponieważ jego celem jest łatwe i szybkie zrozumienie oraz zapamiętanie treści, o których będzie dalej mowa.

Dobre przykłady:

- „Zdrada biskupa Wojciecha Skarszewskiego zasługuje na najwyższą karę.”
- „Prezydent ma obowiązek bronić konstytucyjnego porządku kraju bez względu na okoliczności.”

Złe przykłady:

- „Mój argument to konstytucyjny porządek kraju.”
- „Nasz argument to argument ekonomiczny.”

Explain – uzasadnij. Najobszerniejsza część argumentu, uzasadniająca prawdopodobieństwo twierdzenia i jego znaczenie w dyskusji.

Każde twierdzenie w debacie musi zostać uzasadnione. Uzasadnienie budujemy, wielokrotnie odpowiadając na pytanie „dlaczego” na dwóch poziomach, aż dojdziemy do twierdzenia, które nie zostanie zakwestionowane przez innych. Te dwa poziomy to:

1. Prawdopodobieństwo (dlaczego twierdzenie jest prawdziwe?)
2. Znaczenie (dlaczego twierdzenie jest ważne dla rozstrzygnięcia sporu?)

Udowodnienie prawdopodobieństwa i znaczenia argumentu jest równie istotne. Argument prawdopodobny, ale nieistotny w debacie, jest równie nieskuteczny, co argument potencjal-

nie istotny w debacie, ale nieuprawdopodobniony. Uzasadnienie może zawierać kilkanaście dodatkowych twierdzeń wspierających, ale zawsze powinno wskazywać na prawdopodobieństwo i znaczenie pierwotnego argumentu.

Illustrate – zobrazuj. Przykład, analogia, historia, fakt historyczny lub inny obrazowy przekaz treści argumentu. Powoduje, że abstrakcyjny wywód logiczny staje się namacalny, klarowny i uderzający w słuchacza. Same przykłady czy źródła prawie nigdy nie są wystarczające do udowodnienia argumentu, ale mogą znacząco wzmocnić siłę jego oddziaływania.

Uzasadnienie w części *Explain* można przedstawić, zarówno zaczynając bezpośrednio od *State* i uzasadniając je krok po kroku, jak i zaczynając od końca, czyli od twierdzenia, z którym wszyscy się zgodzą, i stosując tzw. „schodki” dojść do części *State*.



Dowiedz się więcej o stosowaniu metody „schodków” z filmu dostępnego na kanale Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku na YouTube lub po użyciu kodu QR:



Przykład argumentu w strukturze SEI:

Teza:

Ta Izba uważa, że powstania narodowowyzwoleńcze w XIX wieku przyniosły Polsce więcej szkody niż pożytku.

State:

Powstania prowadziły do znaczących represji.

Explain:

1. Dlaczego to twierdzenie jest prawdziwe?

Powstania narodowe były otwartymi wystąpieniami poddanych przeciw panującym. Takie nieposłuszeństwo musiało zostać ukarane – tym bardziej, że wszystkie powstania zakończyły się klęską i w ten sposób stracono jakąkolwiek pozycję do negocjacji czy ochrony praw osób dotkniętych represjami. Ówczesni władcy byli też skorzy do otwartych prześladowań, ponieważ w efekcie rewolucji francuskiej

i wojen napoleońskich, a potem Wiosny Ludów ład i równowaga wewnętrzna w wielu państwach europejskich zostały poważnie zachwiane. Musieli więc surowo ukarać buntowników, by zniechęcić do podobnych wystąpień w przyszłości. Warto przy tym nadmienić, że powstania poprzedzone były okresami względnej stabilności, liberalizacji i pomyślnej sytuacji ekonomicznej, a zatem represje były wyjątkowo uciążliwe dla większości społeczeństwa.

2. Dlaczego twierdzenie jest ważne dla rozstrzygnięcia sporu?

Powstania nie przyniosły znaczących politycznych czy społecznych korzyści i zakończyły się całkowitą klęską. W dodatku przekreślały ustępstwa i swobody, które udało wywalczyć się na drodze negocjacji i politycznych nacisków. Przez represje oznaczały także ogromną utratę kapitału ludzkiego, społecznego i kulturowego – młodzi ludzie albo ginęli, albo zostawali wywiezieni na Sybir, albo zmuszeni do emigracji na Zachód. Najczęściej były to osoby pełne zapału i dobrze wykształcone, które zdecydowanie bardziej mogły przysłużyć się rozwojowi gospodarstwu i społecznemu w kraju (np.: budując świadomość narodową w szerokich warstwach społeczeństwa przez pracę organiczną, walcząc o uwłaszczenie chłopów, zabiegając o kolejne ustępstwa zaborców). To wszystko zostało zniweczone na skutek nieudanych powstań, po których nie miał kto działać na rzecz niepodległości czy choćby bronić społeczeństwa przed pogarszającą się sytuacją i spadającymi nań represjami. Warto dodać, że represje po powstaniach szkodziły nie tylko w samym okresie obowiązywania, ale również w perspektywie długoterminowej, pozbawiając Polaków szans na skuteczne poprawienie warunków życia pod zaborami oraz na uzyskanie większej autonomii.

Illustrate:

Na ziemi polskiej spadały represje, takie jak rusyfikacja czy germanizacja, m.in. poprzez zakaz używania języka polskiego w szkołach (co było przedtem jednym z kluczowych elementów budowania świadomości narodowej). Przed powstaniem listopadowym obowiązywała Konstytucja Królestwa Polskiego, która później została zniesiona, a to z kolei wiązało się z ograniczaniem swobód prawnych, zmniejszeniem (a po powstaniu styczniowym ostateczną likwidacją) autonomii Królestwa Polskiego. Po 1863 roku wprowadzono na ponad 50 lat stan policyjny, a Polakom zablokowano dostęp do wyższych stanowisk urzędniczych, blokując możliwości uczestnictwa w życiu politycznym i wpływania na władzę.

Przedstawiony powyżej argument jest jednym z wielu, które można byłoby zaprezentować w tej debacie – oczywiście można znaleźć do niego przekonujące kontrargumenty. Jest natomiast dobrym przykładem rozbudowanego argumentu stworzonego według struktury SExI.”



Antonina Kaweńska, uczennica I LO w Rzeszowie:

W debatach historycznych niezwykle ważne jest określenie momentu historycznego i kontekstu, w których odbywa się debata. Jako drużyna musimy udowodnić, że każdy proces, który chcemy przedstawić, był możliwy i prawdopodobny.

Kontrargumentacja

Zbijanie (kontrargumentacja) może mieć różną siłę rażenia w zależności od części argumentu, do którego się odnosi. Obrazowo można przedstawić poziom argumentacji i kontrargumentacji na przykładzie piramidy:



Najprościej przychodzi podawanie przykładów i historii popierających twierdzenie, jednak bardzo często równie łatwo o kontrprzykłady lub odrzucenie przykładów. Jeżeli argument opiera się głównie na przykładzie, to nietrudno będzie go zbić.

Zbicie przykładu nie powoduje automatycznie zbiccia wnioskowania. Ciąg przyczynowo-skutkowy może pozostawać wciąż solidnie uzasadniony, a obalony przykład może być po prostu jednostkowym przypadkiem. Wykazanie braku prawdopodobieństwa i znaczenia twierdzeń (czyli zbiccie wnioskowania) powoduje, że konsekwencje bądź powinności nie zajdą – ale tylko w stopniu, do którego zbiccie było skuteczne.

Ciężko jest w warunkach debaty udowodnić ze 100% prawdopodobieństwem, że argument nie jest w ogóle prawdopodobny lub znaczący. Dlatego zbijanie „największego kalibru” to

atakowanie założeń i wartości u podstawy argumentu. Często są one niewypowiedziane (domyślne), np. nieczynienie szkody, sprawiedliwość, szacunek dla autorytetu, świętość, wolność czy lojalność wobec wspólnoty. Udowodnienie, że nasza wartość jest ważniejsza od wartości przeciwników, lub wykazanie, że założenie ich argumentów jest nieprawdziwe, skutkuje tym, że nie musimy już zbijać wnioskowania ani przykładów. Nawet jeżeli wnioskowanie i przykłady byłyby prawdziwe, to w takiej sytuacji wspierają założenie lub wartość, które są mniej istotne w debacie.



Praktyczna wskazówka:

Często debatanci wybierają do zbijania argumenty i przykłady dla nich najprostsze. Jednak to zbijanie najważniejszych i najtrudniejszych do zbitcia argumentów jest kluczem do wygrywania debat.



Weronika Mazur, uczennica ZSP w Kaliszu Pomorskim:

Po uczestnictwie w kilku debatach zauważyłam, że nie warto ściśle trzymać się wcześniej zaplanowanej strategii. Korzystniej jest słuchać oponentów, reagować natychmiastowo na ich argumenty i być elastycznym.

Najczęstsze **BŁĘDY ARGUMENTACYJNE:**

- Brak uzasadnienia argumentów**

Jedno zdanie i zapewnienie, że to właśnie najważniejszy argument o najwyższym prawdopodobieństwie – to jeszcze nie argument. O jakości argumentacji świadczy uzasadnienie. Zachęcaj debatantów do ciągłego zadawania sobie pytań: dlaczego twierdzenie jest prawdopodobne?, dlaczego jest istotne dla rozstrzygnięcia debaty?
- Przykład jako argument**

Przykład służy do zilustrowania argumentu, ale bardzo rzadko stanowi jego wystarczające uzasadnienie. Pamiętaj: żeby zbić przykład, wystarczy udowodnić, że nie jest reprezentatywny, że nie jest związany z argumentem lub że jest wyjątkiem od reguły.
- Źródło jako niepodważalny dowód**

Źródła historyczne mają ograniczoną moc perswazji, ponieważ sędziom (w tym historykom) w warunkach debaty ciężko jest ocenić dokładność i kontekst cytatu, wiarygodność źródła etc. Mogą być one jednak dużym wzmocnieniem argumentu, jeżeli wyjaśnimy, jakie racje stoją za przedstawionym źródłem czy opinią autoryte-

tu. Warto wskazać, czy źródło opisuje stan rzeczy, czy raczej analizuje mechanizmy, czy jest zapisem prawnym, czy może interpretacją bądź opinią, a także to, do kogo było pierwotnie skierowane i jak oceniane jest przez współczesnych naukowców.

- **Argumentum ad traditionem**

„Skoro wcześniej tak było, to teraz też tak powinno być.”

- **Sofizmat rozszerzenia (ang. strawman)**

Przedstawianie argumentu przeciwnika w krzywym zwierciadle i kontrargumentowanie przeciwko temu „fałszywemu argumentowi” – zamiast rzeczywistemu argumentowi drugiej strony. Zamiast tego zachęcamy do zbijania najlepszej możliwej wersji argumentu przeciwnika (czyli do tzw. *steelmana*).

- **Fałszywa dychotomia**

Przedstawianie danej kwestii jako czegoś „czarnego albo białego”, podczas gdy istnieją warianty pośrednie („odcienie szarości”).

- **Równia pochyła**

Zakładanie, że jeżeli zaszło A, to nastąpi Z – zapominając, że po drodze zachodzą jeszcze B, C, D, ..., które również należy uprawdopodobnić, by mówić o Z.

Podstawy PRZEMAWIANIA

Efektywna komunikacja to cenna i trudna umiejętność, której kształtowanie może trwać latami. Jak przygotować uczestników debaty pod kątem retorycznym?

1. Pewność siebie poprzez wiedzę i trening

Jeżeli debatanci znają dokładnie argumenty po obu stronach sporu, świetnie odnajdują się w kontekście historycznym, a także w formacie debaty, to już ponad połowa sukcesu. Wiele problemów związanych ze stresem i stylem mówienia wynika bowiem z braku pewności siebie, a tę można wyrobić, zwiększając poziom swojej wiedzy i trenując umiejętności debatanckie.



Praktyczna wskazówka:

Podczas przygotowania do debat należy pozwolić uczestnikom samodzielnie tworzyć argumenty, wybierać strategię oraz pozwolić na elastyczne reagowanie w trakcie samej debaty. Nie ma nic gorszego niż odczytywanie z kartki argumentów, które nijak mają się do tego, co powiedział przed chwilą przeciwnik (nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by w trakcie debaty mieć przed sobą przygotowane wcześniej notatki).

2. Struktura wypowiedzi

Uporządkowanie swoich myśli jest pierwszym krokiem do uporządkowanej wypowiedzi. W tym celu należy stosować zarówno strukturę argumentu, jak również strukturę mowy nazywaną **3P**:

- Powiedz, co zamierzasz powiedzieć (wstęp)
- Powiedz to (rozwińcie)
- Powiedz, co właśnie powiedziałeś (zakończenie)



Praktyczna wskazówka:

Zamiast zaczynać od „Teza brzmi..., jestem drugim mówcą Propozycji i moim zadaniem jest...”, rozpocznij od kluczowego przesłania Twojej argumentacji (np. „Legiony Polskie, chociaż skromne wobec liczebności armii zaborczych, dzięki silnej motywacji żołnierzy i mądrej polityce Józefa Piłsudskiego odegrały kluczową rolę w drodze do odzyskania niepodległości. W mojej mowie przedstawię trzy argumenty:....”). Zasada 3P nie polega na laniu wody i powtarzaniu argumentów, ale na umiejętnym sygnalizowaniu słuchaczom, w której części wypowiedzi jesteście i dokąd zmierzamy.

3. Środki retoryczne

Debatanci powinni stosować środki retoryczne, o ile ich zastosowanie pomaga im lepiej przekonywać do prezentowanych racji. Spośród licznych środków retorycznych najbardziej przydane w kontekście debat są:

- **Trójka retoryczna** – tzn. przedstawianie argumentów, przykładów i haseł w trójkach, np. „Argument jest prawdziwy z 3 powodów”, „Trzy wartości: „Wolność, Równość, Braterstwo”, „Miało to miejsce również w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech”.
- **Porównania** – klarowne porównania dwóch argumentów pod kątem prawdopodobieństwa i znaczenia są bardzo skuteczne w przekonywaniu. Np. „Z jednej strony konstytucja kwietniowa pozwoliła na ukształtowanie się władzy sanacyjnej, ustabilizowanie sytuacji w państwie, zminimalizowanie wpływu partyjnych i frakcyjnych walk na jego funkcjonowanie. Z drugiej strony odbyło się to za cenę prześladowań przeciwników politycznych i zмирzenia ku autorytaryzmowi – cenę, której nasza drużyna nie akceptuje, ponieważ...”.
- **Paralelizm składniowy** – tzn. ciągi zdań o podobnej budowie. Z tego środka często korzystał Winston Churchill, na przykład w słynnej mowie z 4 czerwca 1940 r. w Izbie Gmin: „[...] bić się będziemy we Francji, na morzach i oceanach, bić się będziemy z coraz większą ufnością i z coraz większą siłą w przestworzach, bronić będziemy naszej

Wyspy bez względu na cenę, bić się będziemy na plażach, bić się będziemy na łądowiskach, bić się będziemy na polach i na ulicach, bić się będziemy wśród wzgórz”⁴.



Praktyczna wskazówka:

Początkujący debatancki nadmiernie i często nieprawidłowo stosują pytania retoryczne, odwołując się do uczuć i emocji słuchaczy, np. „Kto z nas nie byłby gotów poświęcić się dla dobra ojczyzny?”. Na tak sformułowane pytanie część osób z czystej przekory odpowie „Ja nie”. Natomiast u innych powstaną wątpliwości: „Czy na pewno?”. Dlatego zamiast pytań lepiej formułować odpowiedzi i uzasadnienia. W ten sposób będziemy mieli pewność, że zostaniemy zrozumiani właściwie.

Kilka rad:

- Nie mów monotonna, staraj się urozmaicać tempo i ton głosu.
- Dopasuj styl wypowiedzi do treści. Nienaturalny, pompatyczny lub aktorski styl jest odbierany jako niewiarygodny i czasami śmieszny.
- Nie stresuj się mową ciała, ponieważ najważniejsze jest to, co mówisz.
- Staraj się wykorzystać maksymalnie swój czas, ale jeśli nie masz nic więcej do powiedzenia, możesz zawsze skończyć wcześniej.
- Jeżeli zatniesz się w trakcie przemowy, odetchnij dwa razy, uporządkuj notatki i wróć do swojej wypowiedzi. Najważniejsza jest treść – jeśli ona będzie przekonująca, nikt nie będzie pamiętał o chwilowych problemach.

⁴ Winston Churchill, *Wystąpienie w Izbie Gmin 4 czerwca 1940 r. (fragmenty)*, tłum. R. Sudół, „Pomocnik historyczny Polityki”, nr 1/2015, s. 114.

Jak sędziować i oceniać debaty?

4



Podczas organizowania debat należy każdorazowo zastanowić się nad kryteriami oceny i metodą sędziowania. W zależności od celów debaty różne formuły mogą okazać się bardziej lub mniej adekwatne. Na turnieju debat należy skupić się na zobiektywizowaniu oceny i umiejętnościach udowodnienia – z kolei na debacie będącej zarazem powtórką działu w szkole ważniejsza będzie ocena wykorzystania źródeł czy poprawności historycznej. Sposób doboru panelu sędziowskiego i podziału ról znajduje się w rozdziale dotyczącym sędziów w debacie publicznej (strona 36).

Należy pamiętać, że debaty turniejowe i publiczne jako forma intelektualnej rywalizacji niemal zawsze będą dla uczestników sporym przeżyciem. Każdy błąd przy ułożeniu tezy, nierówne zasady gry czy niesprawiedliwy werdykt mogą mieć kluczowe znaczenie dla długoterminowego zaangażowania debatantów oraz ich poczucia własnej wartości. Dlatego niezwykle istotne jest przemyślane podejście do sędziowania debat, w szczególności historycznych, które ze względu na swój charakter wymagają określonej wiedzy i powodują niespotykane nigdzie indziej problemy (np. omówione wcześniej rodzaje tez i ciężary dowodu).

METODY sędziowania debat

1. Ocena punktowa

Sędziowie wypełniają kartę oceny, weryfikując wypełnienie wskazanych kryteriów przez debatantów.

2. Ocena holistyczna

Sędziowie biorą pod uwagę całokształt wystąpień, skupiając się na wybranym aspekcie (np. w brytyjskich debatach parlamentarnych i na Mistrzostwach Świata Licealistów w Debato-waniu ocenia się debatę przede wszystkim przez pryzmat budowania logicznej argumentacji, uprawdopodobnienia argumentów oraz wskazania zachodzących między nimi relacji).

3. Ocena mieszana

Sędziowie wyłaniają zwycięzców na podstawie oceny holistycznej, ale indywidualnych mówców oceniają punktowo w zależności od ustanowionych kryteriów (np. poprawności historycznej, zastosowania danych środków retorycznych, odwołania się do źródeł).

Każdy z podanych wyżej sposobów sędziowania ma swoje wady i zalety. Ocena punktowa jest prosta i łatwa do stosowania, ale pozostawia wiele do życzenia pod kątem odzwierciedlenia rzeczywistości i obiektywności oceny. Nie zmusza też debatantów ani sędziów do badania związków przyczynowo-skutkowych między poszczególnymi twierdzeniami. Ocena holistyczna jest bliższa rzeczywistej (lub pożądaney) ocenie debat, ale wymaga sporej wiedzy

i doświadczenia w zakresie oceny jakości argumentacji. Ocena mieszana może zaś powodować dysonans i frustrację u uczestników, którzy pomimo zwycięstwa w debacie otrzymują niższe punkty za kryteria formalne. Dlatego sugerujemy, aby zarówno debaty treningowe, jak i publiczne oraz turniejowe sędziować według oceny holistycznej z uwzględnieniem poprawności historycznej ocenianych argumentów.

Podstawowe ZASADY sędziowania

1. Ocena argumentacji w pierwszej kolejności

Przede wszystkim pod uwagę brane są wyłącznie argumenty wypowiedziane przez debatan-tów i wyłącznie w stopniu, w jakim zostały uzasadnione. Sędzia nie powinien dopowiadać argumentacji, tzn. nie powinien uzupełniać wnioskowań samodzielnie. Należy dodatkowo zwrócić uwagę, że argument oparty na błędnych twierdzeniach historycznych nie powinien zostać uznany przez sędziego.

Sędzia powinien oceniać w głównej mierze merytoryczną argumentację opartą na udowad-nianiu prawdopodobieństwa i znaczenia argumentu w debacie. Wszelkie inne kryteria, ta-kie jak np. wypełnienie roli, kultura osobista, styl wypowiedzi i oryginalność przekazu, peł-nią tylko pomocniczą rolę wobec argumentacji (oczywiście jeżeli styl wypowiedzi pozwala na jej lepsze zrozumienie, to i tak zostanie pośrednio uwzględniony przy ocenie). Natomiast szybkie mówienie, jąkanie się, nieodpowiedni ubiór ani niepoprawne cytowanie nie powin-ny mieć wpływu na ocenę argumentacji, jeżeli jest ona zrozumiała.

2. Ocena z punktu widzenia przeciętnego obywatela

Przy ocenie argumentacji należy zidentyfikować i ograniczyć wpływ własnych poglądów, wartości i wiedzy specjalistycznej, a skupić się na treściach zaprezentowanych przez mów-ców w debacie, tak by móc ocenić je z perspektywy „przeciętnego obywatela”. Na potrzeby sędziowania debaty należy uznać, że „**przeciętny obywatel**” ma podobny dostęp do infor-macji, co uczestnicy (np. przyswoił wiedzę z podręcznika do historii czy zeszytów historycz-nych, brał udział w wykładzie poprzedzającym), jest otwarty na argumenty każdej ze stron i nie ma zdecydowanych poglądów. Konstrukc teoretyczny „przeciętnego obywatela” jest jed-nym z głównych mechanizmów obiektywizujących ocenę debat.

3. Ocena porównawcza

Sędziowanie debaty polega na rozstrzygnięciu o różnicach między drużynami i uzasadnie-niu, dlaczego jedna strona lepiej udowodniła tezę (albo antytezę). To oznacza, że o werdykcie decyduje porównywanie argumentów jednej strony, odpowiedzi drugiej strony i rozstrzy-gnięcie, która argumentacja była bardziej przekonująca pod kątem logicznym.

Niedopuszczalne jest nieuznawanie argumentów drużyny tylko dlatego, że inna strona się do nich nie odniosła, lub umniejszanie znaczenia argumentów, bo „naszym zdaniem” nie są one przekonujące.

4. Ocena krytyczna

Ocenianie na podstawie wyłącznie tego, co zostało powiedziane faktycznie w debacie, a nie tego, co mogłoby zostać w niej powiedziane, jest powszechnie obowiązującą zasadą. Jak każda zasada ma ona jednak swoje ograniczenia – sędzia powinien oceniać argumentację z punktu widzenia „przeciętnego obywatela”, ale zarazem osoby, której pogląd tworzony jest za pomocą logicznego wnioskowania i która zwraca uwagę na braki w udowadnianiu twierdzeń. Dlatego twierdzenia zupełnie irracjonalne lub w oczywisty sposób niepoprawne historycznie nie są przekonujące dla „przeciętnego obywatela”.

Uwaga: Prawdopodobieństwo jest stopniowalne. Braki w udowodnieniu nie oznaczają automatycznej przegranej drużyny, natomiast wskazują, że podane twierdzenie jest tylko do tego stopnia prawdopodobne, do jakiego zostało udowodnione w debacie.

Werdykt

Najważniejsze kroki w podejmowaniu werdyktu:

1. Jakie były punkty sporu?
2. Jakie punkty sporu były najważniejsze w debacie?
3. Która drużyna wygrała najważniejsze punkty sporu?
4. Wydanie werdyktu

Przykładowy sposób podjęcia werdyktu – patrz strona 57–58.

Po wydaniu werdyktu należy ogłosić go drużynom, a następnie uzasadnić wyczerpująco wyłącznie na podstawie materiału przedstawionego w debacie. W tej części warto wskazać poprawne użycie wiedzy historycznej oraz błędy faktograficzne. Po uzasadnieniu, w części rozwojowej, należy wskazać inne możliwe argumenty i rady w zakresie poprawienia argumentacji w przyszłości.

INFORMACJA zwrotna

W ramach informacji zwrotnej należy stosować uwagi pozytywne i konstruktywne, z uwzględnieniem struktury:

1. Wskazanie omawianego punktu sporu
2. Przedstawienie argumentu drużyny (najlepiej zacytować mówcę)
3. Ocena wskazanej analizy argumentu
 - a) Jak udowodniono prawdopodobieństwo?
 - b) Jak udowodniono znaczenie argumentu w debacie?
 - c) W razie potrzeby: ocena i sprostowanie błędów historycznych
4. Porównanie z kontrargumentacją przeciwnej drużyny do omawianego argumentu
5. Rozstrzygnięcie punktu sporu i uzasadnienie przewagi jednego uzasadnienia nad drugim

Podczas udzielania informacji zwrotnej należy poświęcić każdej drużynie równy czas oraz porównywać całą argumentację wniesioną wspólnie przez drużynę, a nie mowy poszczególnych mówców.

Zaleca się unikanie enigmatycznych stwierdzeń, jak np.: „Mogłeś bardziej rozwinąć tę linię argumentacyjną”, „Jakoś tak źle się tego słuchało”, „Potrzeba więcej źródeł” itp. Należy wskazać konkretnie, czego brakowało w argumencie i jak należałoby to uzupełnić, jakie elementy retoryczne wpływały na niski komfort odbiorcy i jak można nad nimi pracować – albo dlaczego podane źródła są niewystarczające i jakie źródła byłyby pomocne.

Niezależnie od wybranych kryteriów należy mieć na uwadze doniosłość decyzji, którą podejmuje sędzia. Debaty mają znaczący wpływ na kształtowanie postaw obywatelskich. Zastosowanie niesprawiedliwych lub niejasnych kryteriów odstraszy uczestników od dyskusowania i wyrażania opinii. Całkowite ignorowanie stylu wypowiedzi w ocenie może zniechęcić do brania udziału w wydarzeniach, których „źle się słucha”. Z kolei nadmierne stosowanie oceny formalnej (np.: strojów, stylu wypowiedzania się, stosowania cytatów) może doprowadzić do wytworzenia poczucia, że debatę (również w życiu prywatnym, społecznym i politycznym) wygrywa nie siła argumentów, ale bardziej elokwentny język czy wykwinny ubiór. A przecież obywatel, który zwraca uwagę raczej na „otoczkę” niż na „treść”, jest bardziej podatny na manipulację.

Osobnym problemem w kontekście debat szkolnych i uniwersyteckich pozostaje **stawianie ocen za uczestnictwo w debacie**. Zdaniem autorów (z którym nie trzeba się jednak zga-

dzać) należy stosować przede wszystkim pozytywne oceny z delikatnym różnicowaniem w zależności od jakości występu. Stosowanie wyłącznie ocen pozytywnych wydaje nam się uczciwe, ponieważ w ramach standardowego toku nauczania uczniowie zazwyczaj nie są przygotowani do wystąpień publicznych – dlatego już sam fakt podjęcia wyzwania powinien zostać wyróżniony. Z kolei negatywne oceny mogą tylko zniechęcić uczestników, którzy poczują się niesprawiedliwie potraktowani. Należy przy tym zróżnicować oceny (np.: dla większości uczestników: 5, a dla najlepszych: 5+ i 6), nagradzając i motywując uczniów, którzy szczególnie wykazali się podczas debaty. Zróżnicowanie ocen tworzy też wśród uczniów atmosferę pozytywnej rywalizacji. Po stronie nauczyciela pozostawiamy decyzję o ujawnieniu informacji o ocenach przed lub po debacie. W przypadku debat publicznych oprócz ocen można także ustalić kilka różnych nagród, tak by jak największa grupa uczestników poczuła się doceniona (np. nagroda publiczności, nagroda za najlepsze przygotowanie historyczne, dyplomy uczestnictwa).

Najczęstsze **BŁĘDY** w sędziowaniu debat:

- Propozycja wykazała większą wiedzę historyczną, więc wygrała**

Znajomość historii bardzo pomaga w debacie, ale pamiętajmy, że to nie konkurs wiedzy. Debaty nie wygrywa drużyna, która zaprezentuje najwięcej źródeł, ale ta, która będzie potrafiła wykorzystać je umiejętnie do udowodnienia swoich argumentów. Dlatego powoływanie się na fakty czy daty bez właściwej interpretacji i uzasadnienia nie jest skuteczną strategią.
- Ten argument był nie do zbiccia**

Co do zasady wszystkie argumenty w debatach można zbić. Nie istnieją argumenty, po których wygłoszeniu debata zostaje rozstrzygnięta, nawet jeżeli w dyskursie historycznym jedne argumenty znajdują większe uznanie od innych. Debatę oceniamy na podstawie tego, co powiedzieli debatanci, a nie na podstawie zgodności ich wypowiedzi z najnowszymi ustaleniami badaczy. Jeżeli mimo wszystko istnieje teza, przy której jedna strona dysponuje „zabójczym” argumentem – oznacza to, że teza ta jest niezrównoważona i nie powinna być przedmiotem debaty.
- Ten argument nie jest przekonujący, ponieważ prof. Iksiński w swojej książce go obalił**

Ocenie podlegają tylko argumenty przedstawione w debacie, a nie te, które w niej nie padły. Należy również pamiętać o wspomnianym kryterium „przeciętnego obywatela”, który może nie wiedzieć, jakie argumenty prof. Iksiński przedstawił w swojej książce. Specjalistyczna wiedza może być brana pod uwagę tylko wtedy, kiedy jest dostępna dla mówców oraz zostanie uzasadniona (wytłumaczona).

- **Podjęcie werdyktu na podstawie własnych przekonań o tezie**

W szczególności osoby niezajmujące się debatami na co dzień mogą mieć tendencję do nadmiernego przywiązania się do swoich poglądów lub sympatyzowania z drużyną, która wydaje się stać po trudniejszej stronie sporu. Sprawiedliwy sędzia powinien jednak oceniać wyłącznie argumenty zaprezentowane w debacie, a ta z założenia powinna być zrównoważona.

Przykładowa **DEBATA Z WERDYKTEM**

Poniżej prezentujemy skrótowy zapis debaty z proponowanym werdyktem. Spisane argumenty są przedstawione w formie notatek z debaty. To oznacza, że nie są w pełni rozwiniętymi argumentami. Możesz zobaczyć przykład prawidłowo zbudowanego argumentu na stronie 43–44. Uzasadnienie werdyktu zostało również skrócone – zwykle powinno zająć ok. 10–15 min.

TEZA:

„Ta Izba uważa, że zrealizowanie założeń koncepcji federacyjnej przyniosłoby II Rzeczpospolitej więcej korzyści niż realizacja koncepcji inkorporacyjnej.”

I mówca Propozycji

Definicja:

Definicje obydwu koncepcji

Główne punkty sporu wg Propozycji:

- Jak zapewnić trwałą niepodległość Polski
- Co lepiej przysłuży się rozwojowi kraju?

Bezpieczeństwo zewnętrzne – poprawa granic:

- Rosja głównym zagrożeniem
- Niekorzystna granice między dwoma mocarstwami, potrzeba bufora
- Polska liderem sojuszu – silniejsza pozycja w Europie

II mówca Propozycji

Zbijanie:

Polska na dłuższą metę samodzielnie nie ma szans, potrzeba zabezpieczenia

Stabilność wewnętrzna:

- Wielokulturowość może poszerzyć horyzonty polskiego społeczeństwa
- Jeśli się nie uda – państwo jednolite etnicznie (realizacja postulatów inkorporacji) będzie możliwe dzięki emigracji do nowych krajów.

I mówca Opozycji

Zbijanie:

Rosja słaba i pogrążona w wojnie domowej, zagrożeniem Niemcy kwestionujące ład wersalski

Bezpieczeństwo zewnętrzne – potrzeba silnego państwa:

- Brak miejsca na rozdrabnianie sił, kraj w tym regionie musi być samodzielny i potężny, by przeciwstawić się sąsiadom
- Utrata prestiżu – Polska jednym z szeregu małych państw zamiast lokalną siłą

II mówca Opozycji

Zbijanie:

Świadomość narodowa Ukraińców, Litwinów czy Białorusinów tworzona w opozycji do polskości, a więc ich sympatie wobec Rosji i Niemiec

Bezpieczeństwo zewnętrzne – relacje z sąsiadami:

- Tworzenie wrogów – konflikty narodowościowe
- Pogrążanie się w drobnych konfliktach odwracających uwagę od realnych zagrożeń

<p>III mównica Propozycji</p> <p>Zbijanie: Konieczność zabiegania o poprawę relacji z innymi narodami I RP, lider silnego sojuszu mający poważniejszą pozycję niż samotne i przeciętne państwo</p> <p>Rozwinięcie argumentacji:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Czynniki jednoczący federację – zagrożenie rosyjskie • Wdzięczność i przyjaźń sfederowanych państw za wspieranie niepodległości • Rozładowanie napięć etnicznych (każdy naród ma swoje państwo) 	<p>III mównica Opozycji</p> <p>Zbijanie: Brak możliwości porozumienia, dążenie nowych państw do konfrontacji z Polską</p> <p>Rozwinięcie argumentacji:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Nie można ryzykować utraty strategicznie kluczowych ziem: Ukrainy (czarnoziemy), Śląska (surowce), Pomorza (dostęp do morza) • Potrzeba asymilacji i polonizacji – utożsamianie się obywateli z państwem i większa lojalność, przekonanie o wspólnocie swoich interesów, mniej tendencji odśrodkowych
<p>IV mównica Propozycji</p> <p>Istota sporu: Jak zbudować silne zewnętrznie i wewnętrznie państwo?</p> <p>Kryterium oceny:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Bezpieczeństwo zewnętrzne • Rozwój możliwy tylko przy sprzyjającej sytuacji międzynarodowej – dopiero, gdy jest się w stanie uniknąć wojen, można skupić się na sytuacji wewnętrznej, industrializacji itp. • Federacja to większe szanse na realizację postulatów inkorporacyjnych (państwo jednolite narodowo) 	<p>IV mównica Opozycji</p> <p>Kryterium oceny:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Stabilność wewnętrzna. Państwo targane konfliktami, wojnami domowymi, korupcją i zdradą nie jest w stanie przeciwstawić się zagranicznej agresji. Dopiero, gdy państwo będzie silne w środku, może coś znaczyć na arenie międzynarodowej • Inkorporacja lepiej odpowiada na wyzwania polityki zagranicznej – nie tworzy potencjalnych wrogów, czyni z Polskę liczącą się regionalną siłą

Uwaga: Należy pamiętać, że przedstawiona powyżej debata jest jedynie schematem i w rzeczywistości werdykt zależy od tego, jak obydwie strony uprawdopodobnią i uzasadnią swoje stwierdzenia.

Werdykt:

Przyjmując jednak, że obie strony uprawdopodobniły swoje argumenty na podobnym poziomie, wygraną można przyznać stronie Propozycji (zwolennikom federacji).

Obydwie drużyny zgodziły się co do tego, że celem jest budowa i utrzymanie silnego, niepodległego państwa. Spór o to, jak tego dokonać, toczył się na dwóch poziomach – zewnętrznym i wewnętrznym. Jak wskazała Propozycja, przy tak niekorzystnym położeniu geopolitycznym trudno byłoby w krótkim czasie zbudować silne państwo zdolne stawić czoła dwóm potężnym przeciwnikom (Rosji i Niemcom) lub choćby jednemu z nich. Dlatego ten punkt wygrywa strona federacyjna – wydaje się, że nawet jeśli państwa „buforowe” miałyby być wrogię wobec Polski, to i tak byłyby one mniej groźne niż Rosja. Wspomniany przez Opozycję prestiż, który Polska miałaby zdobyć jako samodzielne duże państwo, nie wydaje się aż tak istotny w porównaniu z samym przetrwaniem kraju. Strona federacyjna dodatkowo uprawdopodobniła (przynajmniej częściowo), dlaczego współpraca i pokojowe współzycie

sfederowanych państw jest możliwe. Wskazała też, że ich powstanie pomogłoby Polsce rozwiązać część problemów wewnętrznych związanych ze zbyt dużą liczbą mniejszości narodowych. I choć nie odpowiedziała na poważny zarzut możliwości utraty ważnych terytoriów, wygrywa nieznacznie spór o stosunki społeczne w państwie dzięki zaproponowaniu możliwości rozwiązania konfliktu między poszczególnymi narodami.

Od autorów

Debaty są jedną z najbardziej angażujących form aktywności społecznej. Motywują do pogłębiania wiedzy, otwierają na innych ludzi oraz kształtują aktywnych, odpowiedzialnych obywateli. Jednak z wielkimi możliwościami debat przychodzi też wielka odpowiedzialność. Ta odpowiedzialność spoczywa na lokalnych liderach. Nieprzemyślane ocenianie, niejasne zasady czy nawet niezrównoważona teza mogą spowodować, że debatancki, zamiast się dodatkowo zaangażować, zdemotywią się i zniechęcą do wszelkich dyskusji.

To nie oznacza, że debat należy się obawiać – byłaby to wielka strata nie tylko dla Was, ale przede wszystkim dla samych debatantów. Właśnie dlatego stworzyliśmy ten podręcznik. Zebraliśmy w nim praktyki z wielu lat funkcjonowania debat w przestrzeni publicznej i budowania klubów debat od podstaw, a także wypowiedzi osób, które przetańczyły dla Was debatanckie ścieżki. Chcieliśmy przygotować Was do tego, byście jak najlepiej wykorzystywali potencjał debat historycznych. Mamy nadzieję, że debatowanie rozwinie Was tak bardzo i da Wam tyle przyjemności, co nam oraz setkom ludzi w Polsce i dziesiątkom tysięcy ludzi na świecie. Powodzenia!

Radosław Czekan

*Trener, organizator i sędzia międzynarodowy debat,
półfinalista Uniwersyteckich Mistrzostw Świata w Debatowaniu
w kategorii EFL (English as a Foreign Language)*

Jan Błoński

*Prezes Klubu Debat Uniwersytetu Warszawskiego,
trener debat Polska Debatuje, sędzia na polskich i zagranicznych turniejach,
wielokrotny zwycięzca i najlepszy mówca konkursów ogólnopolskich*

Debaty jako narzędzie edukacyjne z roku na rok zyskują w Polsce na popularności. To przede wszystkim zasługa zaangażowanych społecznie liderów, w tym nauczycieli, ponadprzeciętnie aktywnych uczniów oraz lokalnych klubów debat, które przez lata wytworzyły społeczności wspierające kolejne pokolenia adeptów sztuki argumentacji. Ten podręcznik powstał właśnie z myślą o nich – ma kompleksowo przygotowywać do szerzenia sztuki debatowania o historii. Jego wydanie jest częścią wspólnego projektu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku oraz Fundacji Polska Debatuje w ramach obchodów Stulecia Niepodległości.

